RZECZPOSPOLITA
i
DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron
Cena 5 zł.

ROK V WARSZAWA, PIĄTEK 18 CZERWCA 1948 ROKU Nr. 165 (1373)

Po dramatycznym apelu i groźbie Schumana

Tylko 8 głosów większości
Francja przyjmuje zalecenia londyńskie

PARYŻ, 17.6 (API). W czwartek we wczesnych godzinach rannych, Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło większością 8 głosów zalecenia londyńskiej konferencji 6 państw zachodnich w sprawie Niemiec. Za wnioskiem rządowym głosowało 297 deputowanych, przeciwko — 289. 20 posłów wstrzymało się od głosu.

Przed przystąpieniem do głosowania, premier francuski Schuman zagroził, że w razie nieprzyjęcia zaleceń londyńskich, poda się wraz z całym gabinetem do dymisji. Premier zwrócił się z dramatyczną prośbą do Zgromadzenia o przyjęcie tych zaleceń. Schuman udawadniał, że jeżeli Francja przystąpi do tego porozumienia, będzie mogła wytargować „pewne ustępstwa" w „pewnych punktach" tez francuskich, które nie zostały jeszcze sprecyzowane w uchwałach londyńskich.

Premier francuski usprawiedliwiał następnie stanowisko Anglo-Sasów w sprawie Niemiec, oświadczając, że kraj ten stał się „chronicznym ciężarem" i że wobec tego, „zrozumiałe jest zniecierpliwienie zachodnich sojuszników, którzy muszą ponosić ciężar deficytu". Następnie premier odżegnywał się od wszelkiej odpowiedzialności za podział Niemiec, oświadczając, że „jeżeli Niemcy zostaną podzielone, nie będzie to winą Francji", i dodał, że „Francja zrobi wszystko, by doprowadzić do porozumienia mocarstw".

„Musimy — zakończył premier— przekazać obecnie Niemcom odpowiedzialność za kierowanie ich sprawami wewnętrznymi" Wreszcie premier wypowiedział się za systemem federalnym w Niemczech.

Dzisiejsza prasa francuska wskazuje na nieznaczną większość, jaką otrzymał rząd. Podkreśla się, że **gdyby doliczyło się do głosów opozycji wobec uchwał londyńskich, 20 posłów, którzy wstrzymali się od głosowania, rząd nie otrzymałby nawet tak minimalnej większości. „Jest to dowodem — pisze „Humanite" — że rząd stanął raz jeszcze na śliskim gruncie nędznej większości w tak doniosłej sprawie".**

(O zakończeniu debaty i przemówieniu min. Bidoult, donosimy na str. 2-ej).

Na Krakowskim Przedmieściu

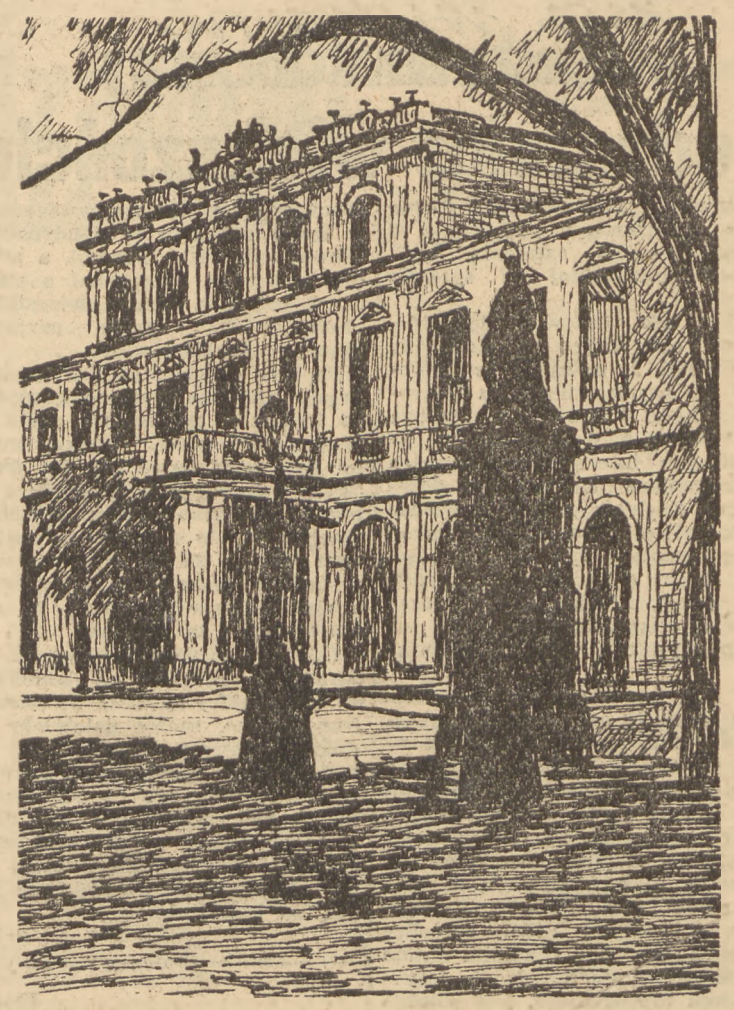

Na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie odrestaurowano już posąg Madonny Passawskiej, wzniesiony na pamiątkę zwycięstwa Jana III pod Wiedniem. Sąsiednia Resursa Obywatelska, jeden z najładniejszych pałaców Krakowskiego cze ka jeszcze na odbudowę (rys. M. S.)

Dziś w Krakowie rozpoczął się

Proces Bühlera
b. szefa „rządu G. G."

KRAKÓW, (obsł. wł.). — **Przed N. T. N. rozpoczął się proces dr Józefa Bühlera, b. „szefa rządu G. G." i zastępcy gubernatora Franka.**

Proces Bühlera w odróżnieniu od innych zbrodniarzy wojennych, sądzonych w Polsce, jest procesem dokumentarnym. Będzie to sąd nie tylko nad Bühlerem, lecz właściwie nad ideologią hitlerowskich Niemiec oraz tej części narodu niemieckiego, która w zbrodniach na terenie całej Polski współdziałała i solidaryzowała się z polityką zbrodniczego reżimu hitlerowskiego.

„Dobre jest wszystko, co przynosi korzyść narodowo - socjalistycznym Niemcom, a złe jest wszystko, co się temu sprzeciwia lub szkodzi, oto słowa jakie przypomniał Himmler w swej mowie i jakie były drogowskazem dla Bühlera".

Akt oskarżenia zarzuca Bühlerowi wysłanie przymusowo do Rzeszy 1,5 miliona Polaków, wymordowanie 2,5 miliona Żydów, wyrąbanie 87.000 ha lasów, zlikwidowanie około 100 zakładów przemysłowych itd.

Bühler jest odpowiedzialny za świadomy i dobrowolny udział na stanowisku kierowniczym w rządzie GG, powołanym do popełnienia na narodzie polskim zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości na terenie GG.

Rozprawa rozpoczęła się w sobotę o godzinie 9 rano. Przewodniczy prezes NTN Eimer. Po ustaleniu personalii oskarżonego przystąpiono do odczytaniu aktu oskarżenia. (cz)

Węgierska Delegacja Rządowa
przybyła do Warszawy

W dniu dzisiejszym przybyła do Warszawy Węgierska Delegacja Rządowa z premierem p. Lajosem Dinnyes na czele. Delegacji towarzyszy poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny R.P. w Budapeszcie dr Alfred Fiderkiewicz.

W czasie pobytu Węgierskiej Delegacji Rządowej w Warszawie zostanie podpisany Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Republiką Węgierską.

Nota w sprawie konferencji londyńskiej

Polska domaga się
zwołania Rady Kontroli

BERLIN, 17.6 (PAP). Szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, gen. Prawin, wręczył urzędującemu przewodniczącemu Sojuszniczej Rady Kontroli notę o następującym brzmieniu:

„Z komunikatu ogłoszonego w dn. 7 czerwca 1948 roku Rząd Polski dowiedział się o uchwaleniu na konferencji 6 państw w Londynie zaleceń w sprawie Niemiec.

Rząd Polski czuje się głęboko zaniepokojony treścią tych zaleceń, które nie uwzględniają podstawowych postulatów demokratycznej i pokojowej przebudowy Niemiec i zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim narodom europejskim, a zwłaszcza krajom sąsiadującym z Niemcami.

Zdaniem Rządu Polskiego, obrady organu, noszącego charakter przypadkowy i dowolnie dobrany, nad sprawami, które niewątpliwie dotyczą Niemiec jako całości, **stanowią poważne naruszenie kompetencji Rady Kontroli dla Niemiec, jako instytucji sprawującej najwyższą władzę i czuwającej nad całokształtem zagadnień niemieckich.**

Rząd Polski od dłuższego czasu z niepokojem obserwuje proces odsuwania Rady Kontroli od podejmowania podstawowych decyzji dotyczących Niemiec. Już komunikat ogłoszony w Pradze dn. 18.II. 1948 r. przez ministrów spraw zagr. Polski. Czechosłowacji i Jugosławii wskazywał na niebezpieczne tendencje w rozwoju sytuacji na terenie Niemiec, wynikające z naruszenia obowiązujących umów międzynarodowych. Tendencje te znalazły obecne szczególnie dobitny wyraz właśnie w zaleceniach londyńskich.

Rząd Polski widzi w tych zaleceniach dalszy krok w kierunku radykalnej i długotrwałej zmiany obecnego statutu Niemiec, w szczególności przez dokonanie zmian w ich strukturze i przez stworzenie organów, mających objąć funkcje dotychczas wyłącznie zastrzeżone dla Rady Kontroli.

Respektując i uznając Radę Kontroli jako jedyny legalny organ powołany dla wykonywania najwyższej władzy w Niemczech, Rząd Polski, działając przez swoje przedstawicielstwo przy Radzie Kontroli, uważa za swój obowiązek zwrócić jej uwagę na sytuację wytworzoną zaleceniami londyńskimi.

Rząd Polski uważa niezwłoczne zwołanie posiedzenia Rady Kontroli, celem zajęcia stanowiska w sprawie zaleceń londyńskich, za wysoce pożądane tym bardziej, że zalecenia te stanowią oczywiste naruszenie czterostronnych zobowiązań, formułowanych w deklaracji z dnia 5 czerwca 1945 roku oraz w proklamacji 4 mocarstw z dnia 30 sierpnia 1945 roku, jak również w umowie poczdamskiej.

Rząd Polski pragnie zaznaczyć, że byłby gotów, jeśli Rada Kontroli uzna to za właściwe i możliwe, przedstawić swój punkt widzenia na posiedzeniu Rady Kontroli, zwołanym dla rozważenia sprawy, poruszonej w niniejszej nocie.

Przerwane posiedzenie
komendantury Berlina

BERLIN, 17.6 (obsł. wł.). — **Posiedzenie Komendantury Berlina zostało wczoraj przerwane, gdy pułkownik amerykański Howley opuścił bez usprawiedliwienia zebranie. Po nim wyszła również delegacja radziecka.**

Jeszcze przed tym incydentem, wszyscy czterej komendanci Berlina uzgodnili podwyższenie przydziałów żywnościowych dla całego miasta.

Pierwsze posiedzenie nowego rządu

Prezydent Gottwald przyjął
przedstawicieli armii i kościoła

PRAGA, 17.6 (PAP) W środę po południu odbyło się pierwsze posiedzenie nowego rządu czechosłowackiego. Na posiedzeniu tym przedyskutowano i zatwierdzono deklarację programową, którą premier Antonin Zapotocky złoży na czwartkowym posiedzeniu parlamentu.

Prezydent Klement Gottwald przyjął w środę ministra spraw zagranicznych Clementisa oraz ministra obrony narodowej gen. Svobodę.

Wśród wielu delegacyj, które przybyły z życzeniami do prezydenta Republiki Klementa Gottwalda, prezydent przyjął przedstawicieli armii w składzie 8 osób pod kierownictwem ministra obrony narodowej gen. Svobody.

Przybyła również do prezydenta delegacja Episkopatu katolickiego na czele z arcybiskupem Pragi i Prymasem Czech Beranem. Arcybiskup Beran zapewnił prezydenta, że duchowni katoliccy będą wywiązywali się lojalnie ze swych obowiązków wobec państwa. Z drugiej strony arcybiskup wyraził przekonanie, że wolność religii zagwarantowana przez konstytucję, będzie w pełni respektowana. Prezydent Gottwald podkreślił w odpowiedzi, że dzięki rokowaniom, które toczą się w sprawie stosunków między państwem a kościołem, osiągnięte zostanie wkrótce całkowite porozumienie, o ile tylko w tych rokowaniach uwzględni się przede wszystkim interesy państwa i narodu. Prezydentowi gratulowały również delegacje innych wyznań religijnych.

Vandenberg traci popularność

Izba Reprezentantów odrzuca
uchwałę senatu w sprawie planu Marshalla

NOWY JORK, 17.6 (PAP). — Izba Reprezentantów odrzuciła uchwaloną przez Senat ustawę, przewidującą wyasygnowanie 6.125 milionów dolarów na pomoc dla zagranicy i poleciła mieszanej komisji Kongresu opracowanie kompromisowego projektu.

W kołach kongresowych przewidują, że ostateczne fundusze na realizację planu Marshalla, w wyniku porozumienia między Izbą Reprezentantów a Senatem, obcięte zostaną conajmniej o pół miliarda dolarów.

Kampania, jaką podjął senator Artur Vandenberg przeciwko obcięciu kredytów planu Marshalla, naraziła go już na utratę poparcia ze strony wielu leaderów partii republikańskiej i grozi mu nawet utratą szans wystawienia jego kandydatury na prezydena Stanów Zjednoczonych. Spadek popularności Vandenberga w partii republikańskiej nastąpił na kilka zaledwie dni przed otwarciem republikańskiej konwencji partyjnej.

Wzmożenie działań partyzanckich

Patrioci vietnamscy
nie uznają umowy z Francją

SAIGON, 17.6 (SAP). Doktór Ho-Chi - Minh, prezydent republiki Vietnamu i przywódca ruchu wyzwoleńczego skierował oświadczenie do utworzonego pod auspicjami Francuzów „vietnamskiego Zgromadzenia Narodowego", w którym oświadcza, że nie uzna układu podpisanego przez „premiera" marionetkowego rządu vietnamskiego i francuskiego komisarza w Indochinach.

Układ ten przywraca zwierzchnictwo Francji nad Vietnamem przez wcielenie tego ostatniego do Unii Francuskiej. Prezydent dodał, że podpis byłego cesarza Bao - dai nie posiada żadnej wartości prawnopolitycznej.

Prezydent wezwał naród vietnamski do kontynuowania walki o prawdziwą niepodległość.

Równocześnie dowódca sił zbrojnych Vietnamu — Minh'u Vo Nguyen Giap zapowiedział drogą radiową wzmożenie działań partyzanckich na wszystkich frontach w celu zapobieżenia francuskim operacjom przeciwko patriotom Vietnamu.

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Nędzarską większością

Francuskie Zgromadzenie Narodowe „nędzarską" większością 8 głosów przyjęło zalecenia konferencji londyńskiej w sprawie Niemiec.

Nikt nie usiłował dowodzić, że są one dobre i korzystne dla Francji, że są zgodne z interesami jej bezpieczeństwa, z interesami pokoju. Wręcz przeciwnie, prawie wszyscy mówcy podkreślali upośledzenie interesów francuskich w zaleceniach londyńskich, dotyczących Zagłębia Ruhry, a bardzo wielu mówców ostrzegała przed konsekwencjami tych postanowień, jeśli chodzi o stabilizację stosunków międzynarodowych, ostrzegało przed wiązaniem się Francji tak bezapelacyjnie z polityką aglosaską.

W tym sensie oświadczenie min. Bidault, że to co Francja uzyskała w Londynie, jest wszystkim, co udało się osiągnąć, dowodziłoby bankructwa linii politycznej tego ministra. Godząc się na rozmowy o sprawach niemieckich bez Związku Radzieckiego, Bidault zrezygnował z poparcia, jakiego Związek Radziecki gotów jest udzielić Francji. Przecież polityka ZSRR, przeciwstawiającego się wszelkim aktom zmierzającym do odrodzenia imperializmu niemieckiego, jest zbieżna z najbardziej zasadniczymi interesami Francji.

Teraz stwierdzić trzeba, że sytuacja, w jakiej znalazła się Francja po konferencji londyńskiej, jest rezultatem polityki, którą Bidault zainaugurował jeszcze w Moskwie. Zgromadzenie Narodowe stojąc przed dylematem: przyjąć lub odrzucić, było pod silną presją rządu. Z kolei zrozumiałe jest, że Waszyngton i Londyn wywierały presję na Paryż. Departament Stanu groził nawet wprowadzeniem w życie postanowień londyńskich wbrew stanowisku Francji, a między wierszami napomykał o możliwości cofnięcia tych wszystkich „dobrodziejstw", jakie przynosi Francji plan Marshalla.

To jest najpoważniejsza groźba. Napoły zmarshallizowana gospodarka francuska straciła już wiele ze swej suwerenności. Zresztą trudno było spodziewać się, by francuskie koła rządzące aprobujące założenia polityczne planu Marshalla mogły i chciały się wyłamać na jednym odcinku. Za to naród francuski w świetle dyskusji parlamentarnej z przerażeniem spostrzegł, ku czemu prowadzi ta polityka.

Gdyby więc decyzja przyjęcia lub odrzucenia postanowień konferencji londyńskiej należała do narodu francuskiego, sądzić należałoby z dużym prawdopodobieństwem, że zostałyby one odrzucone. W Zgromadzeniu Narodowym, w rządzących kołach politycznych decydują ukrywane starannie przed społeczeństwem „imponderabilia". Koła te nie decydują się na podcięcie gałęzi, na której siedzą.

(h.k.)

Gorzkie wyznanie Bidault w parlamencie

Protesty i nieobecność Francji

nie zmienią sytuacji w Niemczech zachodnich

PARYŻ, 17.6 (PAP). W środę po południu wznowiono debatę nad zaleceniami konferencji 6-ciu.

Pierwszy przemawiał deputowany MRP Marce Cherer, zalecając zaaprobowanie przez parlament uchwał londyńskich mimo ich niedoskonałości, których mówca nie widzi możności negować. Następnie zabiera głos deputowany gaullista Bourdan, który raz jeszcze podkreśla, że ani jedno z pierwotnych żądań Francji nie zostało spełnione.

Louis Marin poddał krytyce wyniki konferencji londyńskiej, podkreślając, że Anglicy i Amerykanie poświęcili bezpieczeństwo Francji na rzecz Niemiec podobnie jak to uczynili po pierwszej wojnie światowej.

Polityce tej Marin przeciwstawił politykę radziecką, która doprowadziła do zlikwidowania Prus. „Zalecenia londyńskie zagrażają tak poważnie bezpieczeństwu Francji — oświadczył Marin — że ich przyjęcie byłoby katastrofą.

Zalecenia londyńskie nie dają Francji bezpieczeństwa. Głos narodu francuskiego żąda abyśmy odpowiedzieli: „nie".

Przemówienie deputowanego Marin, który w 1938 r. był stanowczym przeciwnikiem układu monachijskiego przyjęte zostało głośnymi oklaskami przez całą Izbę.

Przemówienie min. Bidault

Po zakończeniu debaty zabrał ponownie głos min. Bidault, który usiłował przekonać deputowanych, że zalecenia londyńskie „są najlepszym bo jedynym wyjściem z sysuacji w chwili obecnej". Bidault oświadczył wręcz, że mocarstwa anglosaskie będą realizowały zalecenia londyńskie, bez względu na stanowisko Francji. Zgromadzeniu Narodowemu — powiedział Bidault — nie pozostaje więc nic innego jak aprobować uchwały londyńskie.

Bidault polemizował z deputowanymi, którzy demagali się modyfikacji zaleceń londyńskich, podkreślając, że obecnie nie ma widoków na uzyskanie jakichkolwiek poprawek uchwał londyńskich. Protesty Francji i nieobecność Francji — oświadczył Bidault — nie zmienią sytuacji w Niemczech Zachodnich.

Następnie Bidault usiłował uspokoić deputowanych, zaznaczając, że w sprawie bezpieczeństwa otrzymał „honorowe zapewnienia" Stanów Zjednoczonych. Zapowiedział on również, że przedstawiciele Francji w organie kontroli Zagłębia Ruhry starać się będą rozszerzyć zakres kontroli. Mówca nie wyjaśnia jednak, w jaki sposób reprezentacja francuska w Zagłębiu Ruhry, dysponująca trzema głosami na 16 głosów, będzie w stanie rozszerzyć zasięg kontroli nad produkcją niemiecką.

Bidault dał do zrozumienia, że należy się liczyć z przyłączeniem strefy francuskiej do Bizonii. Zaznaczył on, że otrzymał przyrzeczenie od anglosaskich moacrstw, że w zamian za fuzję Francuzi otrzymają pewien udział w zarządzie przemysłu niemieckiego Zagłębia Ruhry.

Bidault zakomunikował Zgromadzeniu Narodowemu, że projektowana przez anglosaskie władze okupacyjne reforma walutowa obejmie również strefę francuską.

Na zapytanie deputowanego Plevena, czy w wypadku odrzucenia zaleceń londyńskich przez Zgromadzenie Narodowe — rząd francuski zobowiązany będzie przeprowadzić w swojej strefie anglosaską reformę walutową — minister Bidault odpowiedział twierdząco.

Policja strzela do robotników

Krwawe zajscia

w Clermont - Ferrand

PARYŻ, 17.6 (PAP). W nocy z wtorku na środę przemysłowe miasto francuskie Clermont Ferrand stało się terenem krwawych starć między robotnikami a oddziałami policji i wojska, w wyniku których ponad 170 osób z obu stron odniosło rany. Na znak protestu przeciwko brutalnemu postępowaniu policji w całym mieście i okolicy ogłoszono strajk powszechny.

Tło i przebieg wypadków przedstawia się następująco:

W pierwszych dniach czerwca 2 tys. robotników fabryki opon samochodowych Bergougnan przystąpiło do strajku, żądając podwyżki płac. Fabryka została okupowana przez robotników. We wtorek, 15 bm. delegacja strajkujących odbyła rozmowę z prefektem departamentu i przybyłym specjalnie z Lyonu nadprefektem Bertaudem. Strajkujący zgodzili się ewakuować fabrykę pod warunkiem niezwłocznego podjęcia pertraktacji z dyrekcją zakładów. Nadprefekt uzależnił swą zgodę od decyzji ministra Mocha. W trakcie rozmowy telefonicznej Moch oświadczył: „Przeciąć ten wrzód", ponosząc w ten sposób wyłączną odpowiedzialność za zerwanie rozmów i zajścia.

Zgodnie z decyzją ministra, prefekt zażądał bezwarunkowego opuszczenia fabryki przez strajkujących. Gdy robotnicy odmówili, policja i żandarmeria przystąpiły do ataku. Na odgłos syren fabrycznych, uruchomionych przez strajkujących, na pomoc oblężonym robotnikom pospieszyli pracownicy zakładów przemysłowych miasta oraz jego mieszkańcy. Policja próbowała powstrzymać ich przy pomocy gazów łzawiących.

Podczas gdy robotnicy Bergougnan zabarykadowali się w fabryce, pracownicy innych zakładów przemysłowych usiłowali nie dopuścić do miejsca zajść nadciągających posiłków policji i wojska. W ostatniej chwili policja rzuciła przeciwko robotnikom samochody pancerne. Krwawa walka trwała przez całą noc. Dopiero o godz. 3-ej rano policja zdołała opanować fabrykę.

Brutalna akcja policji i wojska, podjęta z polecnia ministra Mocha, wywołała powszechne oburzenie w całym Clermont Ferrand. W mieście ogłoszono strajk generalny. Górnicy z sąsiednich kopalń w Brassae i Ducelxier ogłosili strajk solidarnościowy. Pracownicy miasta organizują akcję pomocy robotnikom Bergougnan. Do akcji tej przystąpiły również chrześcijańskie związki zawodowe i Force Ouvriere. W opublikowanej uchwale CGT wyraża całkowitą solidarność ze strajkującymi oraz piętnuje „powtarzające się prowokacje rządu i ministra Mocha przeciw klasie robotniczej".

PARYŻ, 17.6 (API). Agencja France Presse doniosła dziś rano, że został zawarty rozejm między strajkującymi robotnikami a władzami w Clermont Ferrand. Jednakże Reutera donosi tylko, że jest to raczej przerwa w starciach niż formalne „zawieszenie broni".

W starciach, które wybuchły przedwczoraj, 400 osób zostało rannych. 104 osoby zostały odwiezione do szpitala. Wśród nich znajduje się 18 policjantów. Aresztowano ponad 100 osób.

Wszystkie pociągi do Clermont Ferrand zostały zatrzymane wskutek strajku kolejarzy na znak solidarności z robotnikami. 13.000 robotników w fabryce opon samochodowych **Michelin** zastrajkowało również z tego samego powodu. Sama fabryka Bergougnan jest wciąż okupowana przez około 1.000 robotników.

Klub parlamentarny francuskiej partii komunistycznej wniósł wczoraj rezolucję domagającą się za gwarantowania praw do strajku, zapewnionych w konstytucji. **Rezolucja żąda również natychmiastowego przerwania interwencji policji.**

Nieprzejednane stanowisko Arabów

Pertraktacje hr. Bernadotte

nie rokują nadziei

JEROZOLIMA, 17.6 (API). Rokowania hr. Bernadotte, rozjemcy z ramienia N. Z. nie przedstawiają wielkich nadziei po wręczeniu mu ostatnich propozycji arabskich. Propozycje te domagają się cofnięcia decyzji o podziale Palestyny oraz zniesienia państwa żydowskiego, co jest nie do przyjęcia dla państwa Izrael. Rokowania jednak nie zostały przerwane i będą trwały nadal.

Egipt i Liban złożyły protest na ręce hr. Bernadotte przeciwko rzekomemu pogwałceniu rozejmu przez wojska arabskie. Premier egipski zagroził, że jeżeli Żydzi nie wycofają się na pozycje oznaczone przez Egipt, wojska arabskie przystąpią do ataku.

W państwie Izrael powstała nowa partia polityczna przekształcona z Irgun Zwei Leumi, pod nazwą „Żydowski ruch wolności". Organizacja ta nie przestaje jednak być nadal formacją wojskową z tą tylko różnicą, że podporządkowała się naczelnemu dowództwu państwa Izrael.

W kilku wierszach

— **Konsulat R.P. w Detroit** podniesiony został z dniem 15 czerwca br do stopnia konsulatu generalnego.

✤

— **Podczas posiedzenia parlamentu węgierskiego** uchwalono ustawę o upaństwowieniu szkół wyznaniowych na Węgrzech. Z dniem jutrzejszym wszystkie szkoły będące dotychczas w rękach kleru przejdą pod zarząd węgierskiego ministerstwa oświaty.

✤

— **Dwutygodniowy strajk powszechny w Turynie** zakończył się w środę wobec tego, że kierownictwo fabryki samochodowej Lancia uwzględniło żądanie 10 tys. swych robotników, skracając tydzień pracy do 40 godzin.

✤

— **Sąd ludowy w Bratysławie** skazał w środę b. członka partii hlinkowskiej Augustina Moravka na 30 lat ciężkich robót. Moravek oskarżony był o kollaborację z hitlerowcami, organizowanie masowych deportacji Żydów i grabież ich mienia.

✤

— **W środę** podpisany został we Frankfurcie nowy układ handlowy i płatniczy między Bizonią a państwami Beneluxu na okres jednego roku.

✤

— **Związek zawodowy robotników przemysłu metalowego w USA** proklamował na niedzielę o północy strajk robotników fabryk aluminium z uwagi na to, że pertraktacje w sprawie podwyżki płac o 15 centów na godzinę nie dały żadnych wyników.

✤

— **Ostatnio w Trieście** zwinięto cały szereg przedsiębiorstw przemysłowych. Jednocześnie produkcja przedsiębiorstw czynnych, stale maleje. Masowe redukcje personelu fabrycznego są na porządku dziennym.

— **Przewodniczący frakcji socjalistycznej** w Izbie Deputowanych zwrócił się z pisemną interpelacją do ministra spraw zagranicznych, prosząc o wyjaśnienie, dlaczego rząd holenderski wyraził zgodę na zalecenia londyńskiej konferencji 6-ciu państw w sprawie Niemiec bez porozumienia się z parlamentem.

✤

— **Sekretarz stanu Marshall** oświadczył na konferencji prasowej, iż rząd amerykański ponownie zawiadomił Egipt i Syrię, że nie uznaje ogłoszonej przez nie blokady wybrzeży Palestyny.

✤

— **W Stanach Iowa i Indiana w USA** utworzono 2 nowe organizacje trzeciej partii Wallace'a. W ten sposób ogólna liczba stanów, gdzie powstały takie organizacje, wynosi obecnie 29.

✤

— **Senat egipski** uchwalił projekt ustawy, upoważniającej rząd do wypuszczenia pożyczki w wysokości 30 milionów funtów szterlingów na pokrycie wydatków armii egipskiej, związanych z wojną w Palestynie.

✤

— **Sekretarz generalny** Carey, oświadczył, że CIO zamierza pozostać w Światowej Federacji Związków Zawodowych.

✤

— **Władze radzieckiej strefy okupacyjnej** w Niemczech podpisały układ handlowy z Jugosławią, przewidujący wymianę towarową w wysokości 5 milionów dolarów.

✤

— **Holandia i radziecka strefa okupacyjna w Niemczech** zawarły jednoroczną umowę handlową, przewidującą wymianę towarów wartości 30 milionów guldenów.

✤

— **Związek dziennikarzy brytyjskich** zwrócił się do sekretariatu generalnego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy w Pradze (IOJ) z wnioskiem o wszczęcie dochodzeń w sprawie aresztowania przez władze ateńskie dwóch dziennikarzy greckich Vasilisa Efremidesa i Teodora Vokosa.

✤

— **Nad Atlantykiem** w drodze z Azorów na Korsykę zaginęły 3 amerykańskie fortece latające. Prowadzone są poszukiwania.

✤

— **Po debacie nad expose premiera de Gasperi**, Izba Deputowanych uchwaliła votum zaufania dla rządu 346 głosami przeciwko 167.

✤

— **W środę wybuchł pożar w nowym budynku uniwersytetu w Heidelberg.** 3-piętrowy budynek uniwersytetu był ufundowany w 1930 r. kosztem 2 milionów dolarów ofiarowanych przez amerykańskich studentów studiujących w Heidelberg.

Echa wydarzeń

w parlamencie francuskim

Krwawe zajścia w Clermont Ferrand stały się powodem gwałtownego incydentu na środowym posiedzeniu francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Po przemówieniu Bidault w sprawie uchwał londyńskich, deputowany komunistyczny Vedrines postawił nagły wniosek, domagając się podjęcia dyskusji w sprawie ostatnich wypadków w Clermont Ferrand. Sprzeciwili się temu socjaliści, którzy zaproponowali odroczenie obrad celem umożliwienia poszczególnym frakcjom uzgodnienia stanowiska w sprawie oświadczenia min. Bidault.

Protestując przeciwko temu wnioskowi, Vedrines oświadczył: „Stanowisko rządu w sprawie Niemiec i wypadków w Clermont Ferrand jest przejawem tej samej polityki. W chwili, gdy rząd z pobłażaniem odnosi się do Niemców, nie szczędzi on ciosów francuskiej klasie robotniczej. Można poświęcić 10 minut na przedyskutowanie wypadków, które spowodowały śmierć robotników francuskich".

Oświadczenia Vedrinesa wywołało ogłuszającą wrzawę na ławach większości rządowej, wskutek czego przewodniczący Izby Herriot zarządził przerwanie obrad do wieczora

Konferencja w Frankfurcie

rozpoczęta

Dzienniki paryskie donoszą, że konferencja komendantów zachodnich stref okupacyjnych z premierami Niemiec zachodnich została rozpoczęta, mimo formalnego jej odwołania. Podkreśla się, że formalne odwołanie nastąpiło dla uspokojenia francuskiej opinii publicznej, która zaniepokojona jest polityką faktów dokonanych, jaką prowadzą Anglosasi w Niemczech zachodnich. W istocie rzeczy Francja została postawiona wobec faktu dokonanego, gdyż w Frankfurcie toczy się konferencja w sprawie realizacji uchwał londyńskich.

Rada Gospodarcza Bizonii

usiłuje protestować

BERLIN, 17.6 (PAP). Na ostatniej konferencji gen. Clay'a i Robertsona z przedstawicielami Rady Gospodarczej Bizonii zarysowały się dość ostre różnice zdań. Generałowie Clay i Robertson odrzucili wszelką dyskusję na temat wypracowanych przez Radę Gospodarczą wniosków w sprawie reformy walutowej i podatkowej.

Arbitralne stanowisko przedstawicieli mocarstw anglosaskich wywołało tak wielkie niezadowolenie w kołach Rady Gospodarczej, że przedstawiciel CDU Steling zgłosił swoją dymisję, zaś dwaj inni czołowi działacze polityczni Bizonii, przewodniczący LPD Bluecher oraz dr. Adenauer, dotychczas posłusznie podporządkowujący się wszystkim posunięciom gubernatorów anglosaskich, widzieli się zmuszeni w ostrej formie wyrazić swe niezadowolenie.

Bilans referendum ludowego

w Niemczech

BERLIN, 17.6 (PAP). — Według tymczasowych danych 13.124 tysiące osób wzięło udział w referendum ludowym na rzecz jedności Niemiec. W strefie radzieckiej uczestniczyło w referendum przeszło 90% dorosłej ludności. W samym Berlinie zebrano 756 tysięcy podpisów.

W zachodnich strefach okupacyjnych przedłużony został termin zbierania podpisów. Już zresztą obecnie zebrano 3 razy tyle podpisów, ile wynosi minimum niezbędne do tego, by zażądać przeprowadzenia referendum.

P.K.W.N. dobrze zasłużył się Ojczyźnie!

Sejm udzielił absolutorium Rządowi za gospodarkę finansową w latach 1944—1945

Sala Sejmu Ustawodawczego na wczorajszym plenarnym posiedzeniu była widownią jednomyślnej manifestacji na rzecz Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i pierwszego po wyzwoleniu Rządu Rzeczypospolitej za gospodarkę finansową przy kładzeniu fundamentów pod budowę Państwa Demokracji Ludowej, przyjmując zamknięcia rachunków Skarbu Państwa za okres 1944-45.

Obrady Sejmu poprzedziło pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw

O ratyfikacji umów międzynarodowych

Sejm przyjął w pierwszym czytaniu i odesłał do komisji spraw zagranicznych projekty ustaw:

O ratyfikacji umowy z Republiką Czechosłowacką o współpracy w dziedzinie polityki i administracji społecznej, podpisanej w Warszawie dnia 5 kwietnia 1948 r.

O ratyfikacji umowy z Republiką Czechosłowacką o ubezpieczeniu społecznym, podpisanej w Warszawie dnia 5 kwietnia 1948 r.

O ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy z Bułgarią, podpisanego w Warszawie dnia 29 maja 1948 r.

O ratyfikacji konwencji o współpracy gospodarczej z Republiką Węgierską oraz układu o zastosowaniu powyższej konwencji, podpisanych w Budapeszcie dnia 13 maja 1948 r.

Posiedzenie komisji spraw zagranicznych, do której odesłano te projekty zapowiedziano po zakończeniu plenarnych obrad Sejmu — z tym, że po przyjęciu przez komisję ustawy ratyfikacyjne znajdą się na popołudniowym posiedzeniu Sejmu.

Zamknięcie rachunkowe

Przekazując Sejmowi sprawozdanie komisji skarbowo-budżetowej o zamknięciu rachunków państwowych za okres od 22 lipca 1944 do 31 marca 1945 referent pos. Popiel (PPR) we wstępnym przemówieniu omówił pierwsze osiągnięcia demokracji ludowej — warunki jej startu po Wyzwoleniu — spadku po 20 latach burżuazji i faszyzmu oraz okupacji hitlerowskiej.

Na podstawie cyfr z lat 1913 i 1937 pos. Popiel wykazuje, że rządy faszystowskie w Polsce przyniosły zamiast wzrostu — spadek produkcji w wielu dziedzinach.

Najpoważniejszą przyczyną zacofania gospodarczego Polski była ingerencja kapitału zagranicznego, który opanował ok. 50. proc. całego przemysłu, w przemyśle ciężkim — 70 proc.

Druga przyczyna to pozostałości feudalne w strukturze gospodarki rolnej.

W dalszym ciągu pos Popiel omawia historyczne reformy, które wprowadził rząd demokracji ludowej. opierając się na Manifeście PKWN. reformę rolną, odbudowę i uruchomienie fabryk i nacjonalizację przemysłu. W dalszym ciągu mówca przytacza szereg cyfr. ilustrujących rozbudowę kolei, odbudowę mostów, dróg itp. Te ogromne potrzeby państwa wymagały niezwykle wnikliwej polityki finansowej.

Wielkim dziełem było dokonanie reformy walutowej, połaczonej z zabiegiem deflacyjnym. Dało to poważną rezerwę emisyjną, w wyniku której nie narażając kraju na inflację można było pokryć z emisji koszty wstępnej fazy odbudowy ze zniszczeń wojennych najbardziej istotnych działów gospodarstwa narodowego. Podatki nie pokrywały wydatków, a mimo to już na początku 1946 r. osiągnięto równowagę budżetową, na co po pierwszej wojnie światowej trzeba było kilku lat. — Szybki wzrost produkcji równoważył wzrost emisji. W rezultacie unarodowienia przemysłu i dalekowzrocznej polityki ekonomicznej osiągnęliśmy w r. 1947 produkcję o 10 proc. wyższą niż przed wojną.

Mówiąc o wytycznych polityki PKWN, które przyświecały pierwszym krokom rządu, poseł Popiel wnosi o zatwierdzenie zamknięcia rachunków, o udzielenie absolutorium Rządowi za gospodarkę finansową w okresie 1944—45 r., przedkładając w imieniu Komisji Skarbowo-Budżetowej następujące rezolucje:

Sejm Ustawodawczy stwierdza, że Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego, który położył pierwsze fundamenty pod budowę Państwa Demokracji Ludowej — dobrze zasłużył się Ojczyźnie.

Wyraża uznanie i podziękowanie ministrowi Skarbu za podjęcie pracy przy uporządkowaniu rachunków za pierwszy okres gospodarki państwowej w roku 1944 i 1945.

Uznanie pracownikom Biura Kontroli i dyrektorowi Biura inż. Grubeckiemu za wielki wkład pracy i za trudy, poniesione przy zbadaniu zamknięć rachunków Państwa.

Dyskusja

Dyskusję otworzył pos. Dura (SL), w imieniu 4-ch stronnictw PKWN, podnosząc trudności z początkowego okresu prac PKWN i stwierdzając, że obecne osiągnięcia polityczne i gospodarcze zawdzięczamy podwalinom położonym pod odbudowę gospodarki narodowej przez Manifest Lipcowy.

Zasługi PKWN, który wytyczył drogi dalszej polityki rządów ludowych pozwalają zatwierdzić z całym uznaniem sprawozdanie rachunkowe PKWN-u, stwierdzając, że

»PKWN dobrze zasłużył się Ojczyźnie«

Z kolei zabierali głos posłowie: Wycech (PSL) przypominając, że po pierwszej wojnie — pierwsze sprawozdania rachunkowe przyszły do Sejmu dopiero po upływie 10 lat, oraz imieniem Stronnictwa Pracy pos. Wilandt, przypominając, że Stronnictwo Pracy przystąpiło do współpracy z obozem demokracji ludowej dopiero później, a dziś należąc do koalicji rządowej popiera wnioski Komisji.

Uchwała

W głosowaniu Izba jednogłośnie przyjęła wśród burzliwych oklasków uchwały, zatwierdzające zamknięcie rachunkowe oraz udzielające Rządowi absolutorium z gospodarki finansowej w omawianym okresie. — Również jednogłośnie uchwalono rezolucje Komisji.

Następnie przyjęto bez dyskusji zreferowaną przez posła Kiernika ustawę o ratyfikacji protokółu, podpisanego w Londynie w 1947 r.. w sprawie zmiany układu o patentach niemieckich oraz przyjęto w drugim i trzecim czytaniu sprawozdanie komisji komunikacyjnej o rządowym projekcie zmiany ustawy, dotyczącej budowy i utrzymania dróg publicznych w Polsce i sprawozdanie komisji rolnej o uprawnieniach osób, które przed dniem 13 września 1944 r otrzymały we władanie grunty, wchodzące w skład nieruchomości ziemskich, przeznaczonych na cele reformy rolnej.

Ostatni punkt porządku dziennego dotyczył wniosku oskarżyciela prywatnego Karola Glasera o zezwolenie na pociągnięcie posła Marszałka Franciszka Trąbalskiego do odpowiedzialności karno-sądowej za zniesławienie. Sejm odrzucił powyższy wniosek, wychodząc z założenia, iż tego rodzaju wnioski przed kładać powinien Sejmowi sąd, a nie poszczególni obywatele.

Na uroczystym posiedzeniu Sejmu

Ratyfikacja umów z Bułgarią, Węgrami i Rumunią

Popołudniowe posiedzenie Sejmu miało charakter uroczysty. Na ławach rządowych zasiedli członkowie gabinetu z premierem Cyrankiewiczem na czele. W loży dyplomatycznej zjawili się: poseł Bułgarii p. Tagarow oraz ambasador Rumunii p. Raiciu.

Na porządku obrad:

Ustawa o ratyfikacji układu z Bułgarią

Referent komisji spraw zagranicznych poseł Wągrowski (PPR) stwierdza, że układ o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Bułgarią, podpisany w Warszawie dnia 29 maja 1948 r. zamyka krąg układów zawartych między Polską a krajami słowiańskimi. Mają one na celu umocnienie pokoju i zapobieżenie niebezpieczeństwu odbudowy agresywnych Niemiec. Sojusz jest trwały i niewzruszony, gdyż opiera się na woli mas pracujących obu narodów, wzmacnia suwerenność obu krajów i pomnaża siły antyimperialistyczne.

W dalszym ciągu swego przemówienia poseł Wągrowski wskazał na wspaniały rozwój Bułgarii i powołując się na słowa premiera Dymitrowa. że układ zawarty między Polską a Bułgarią jest układem pokoju i współpracy międzynarodowej, mówił: długoletnia walka narodu bułgarskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne znajdowała żywy oddźwięk w masach chłopów i robotników polskich, a postać narodowego bohatera Bułgarii — Dymitrowa stała się dla mas pracujących Polski symbolem nieugiętej walki z faszyzmem.

Słowom tym towarzyszyły szczere oklaski całej sali.

Burzliwe oklaski towarzyszyły również słowom mówcy, kiedy mówił o nieugiętym stanowisku narodu bułgarskiego w sprawie naszych granic na Odrze, Nysie, i Bałtyku.

Po referacie złożyli oświadczenia przedstawiciele wszystkich stronnictw, w serdecznych słowach popierając współpracę polsko - bułgarską. Przemawiali posłowie: Lityński (Str. Pracy), Ślązak (SD), Ochab (w imieniu PPR i PPS) oraz Drewnowski (w imieniu SL i PSL), poczem wśród niemilknących oklasków Sejm ratyfikował układ w drugim i trzecim czytaniu a przewodniczący obrad wicemarszałek Szwalbe oświadczył:

„Obecny na sali przedstawiciel dyplomatyczny Bułgarii poseł Tagaroff, jest świadkiem żywego i nie powszedniego uczucia, z jakim Izba przyjęła zatwierdzenie ratyfikacji traktatu z Bułgarią. Niewątpliwie p. poseł Tagaroff przekaże narodowi bułgarskiemu uczucia ożywiające tę Izbę".

Z kolei na porządku obrad znalazła się ratyfikacja konwencji

O współpracy gospodarczej i kulturalnej z Węgrami

Po zreferowaniu ustawy przez posła Juszkiewicza (SD), wskazującego, iż umowa nie ma precedensu w historii polsko - węgierskiej, za przyjęciem ustawy wypowiedzieli się posłowie: Olchowicz (SP), Radziwiłł (SD), Olszewski (SL). W imieniu klubów poselskich PPR i PPS przemawiał tow. poseł Jarosz (PPS).

Ostatni mówca w dłuższym wywodzie omówił dzieje stosunków polsko - węgierskich od Arpadów i Piastów, więzy kulturalne w wiekach późniejszych i współdziałanie w walkach wyzwoleńczych, wskazując na zbieżność losów obu krajów w czasie ostatniej wojny i po wojnie, gdy Węgry znalazły się znowu na tym samym szlaku, co Polska.

Po przemówieniu posła Jarosza Sejm ratyfikował w drugim i trzecim czytaniu konwencje o współpracy gospodarczej oraz o współpracy kulturalnej pomiędzy Polską i Węgrami. I znowu cała Izba manifestowała gorąco świadcząc oklaskami o przyjaźni polsko - węgierskiej.

W dyskusji nad projektem ustawy o ratyfikacji umowy kulturalnej z Rumunią zabrali głos posłowie: Kalíszewski (SD), Kurkowski (SL), i Kiernik (PSL), którzy imieniem reprezentowanych klubów wypowiedzieli się za ratyfikacją konwencji, poczem wśród długotrwałych oklasków izba jednomyślnie ratyfikowała umowę.

Oświadczenie w.-marszałka Szwalbego

Po zamknięciu porządku dziennego, zabrał głos wicemarszałek Szwalbe, który oświadczył, iż korzysta z obecności premiera Rządu i ministra spraw zagranicznych dla podkreślenia wymowy umów z Bułgarią, Węgrami i Rumunią. Zatwierdzając te umowy, do których dołączą się w dniu następnym dwie dalsze umowy z Czechosłowacją — Sejm daje wyraz uznania dla słuszności polityki zagranicznej Rządu.

Sejm stwierdził jednocześnie — dodał wicemarszałek Szwalbe, iż przywiązuje wielką wagę do rozszerzania stosunków politycznych, gospodarczych i kulturalnych z krajami demokracji ludowej, których polityka kroczy po linii obrony pokoju i suwerenności w oparciu o sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Na tym posiedzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie plenarne Sejmu odbędzie się w dniu 17 bm. o godz. 11-ej.

Dziś na porządku obrad — ratyfikacja umów polsko - czechosłowackich o współpracy w dziedzinie polityki i administracji społecznej oraz o ubezpieczeniu społecznym, ustawa o odpowiedzialności i trybie postępowania w sprawach szkód w majątku wojskowym pierwsze czytanie projektu ustawy o pełnomocnictwach dla Rządu oraz sprawozdania komisji sejmowych o kilkunastu dekretach rządowych.

Prezydent Rzeczypospolitej o P. C. K. z okazji tygodnia propagandy i ofiarności

Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut, który objął protektorat nad odbywającym się Tygodniem Polskiego Czerwonego Krzyża nadesłał do Zarządu Głównego PCK pismo, w którym oświadcza m. inn.:

„Polski Czerwony Krzyż spieszy z pomocą współobywatelom w chwilach nieszczęść. Wciela w życie zasadę braterskiego obowiązku człowieka względem człowieka. Budząc poczucie solidarności i pomocy współrodakom — wzmacnia i uszlachetnia więź pomiędzy jednostką i narodem.

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża daje nam okazję poparcia ze wszech miar instytucji, która oddaje wielkie usługi społeczeństwu i budzi w sercach ludzkich wznioślе uczucia braterstwa i wzajemnej pomocy w potrzebie".

Tydzień P. C. K. rozpoczęty

W dniu 16 czerwca br. rozpoczął się, pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bolesława Bieruta, Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża, który trwać będzie do dnia 22 czerwca br.

W godzinach rannych przed kościołem OO Karmelitów zebrali się delegaci kół terenowych i młodzieżowych PCK ze sztandarami. Po mszy św., celebrowanej przez ks. biskupa Majewskiego, delegacje udały się do „Romy", gdzie odbyła się uroczysta inauguracja Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża.

Akademię zagaił prezes Zarządu Głównego PCK płk. dr. Bronisław Kostkiewicz. Omówił on program działalności PCK na rok 1948.

Na polu sanitarno - higienicznym PCK będzie dbał o higienę i doraźną pomoc, podnosił kulturę sanitarną, szkolił instruktorów ratowniczo - sanitarnych na kursach pielęgniarskich, uzupełniając tym samym kadry pracowników służby zdrowia. Szpitale PCK będą jednocześnie bazą dla szkół pielęgniarskich W najbliższym czasie, wspólnie z Min. Pracy i Op. Społ., ustalone zostaną i uzgodnione zasady nowego programu PCK w dziedzinie pomocy dla najbiedniejszych.

PCK stojąc po stronie ustroju demokracji ludowej — kończy swe przemówienie dr. Kostkiewicz — może kroczyć drogą, jaką mu nakreślają hasła czerwonokrzyskie, powstałe z ideałów humanitarzmu i szczerze pojętej zasady miłości bliźniego.

Z kolei pełnomocnik okręgu warszawskiego PCK ob. Lewandowski wręczył ponad 60 wiejskim przodownikom zdrowia apteczki i tabliczki Polskiego Czerwonego Krzyża. Uroczystość zakończona została bogatym programem artystycznym, w którym m.in. udział wzięły zespoły szkół PCK oraz Wiesława Ćwiklińska i Kazimierz Poreda.

Nasi goście

Wybitni przedstawiciele węgierskiej demokracji ludowej

Lajos Dinnyes — premier Węgier, ur. 1901, pochodzi z rodziny chłopskiej, ukończył akademię rolniczą i pracując na roli bronił interesów mas pracujących. W latach 1931 i 1936 wybrany był posłem z ramienia drobnych rolników. Prześladowany w czasie okupacji, prowadzi podziemną akcję wśród mas chłopskich. Po wyzwoleniu jako członek Partii Drobnych Rolników brał czynny udział w walce o umocnienie demokracji. Był członkiem Komisji Narodowej, Zgromadzenia Narodowego, w marcu r. 1947 został ministrem Obrony Narodowej, a w maju tego roku — premierem.

Matyas Rakosi, wicepremier i sekretarz generalny Węgierskiej Partii Komunistycznej, ur 1892 r., pochodzi z biednej rodziny. Od czasu studiów pracuje w postępowej organizacji młodzieży uniwersyteckiej, zagranicą nawiązuje stosunki z międzynarodowym ruchem robotniczym. W czasie pierwszej wojny światowej dostaje się do niewoli rosyjskiej. po wojnie w r 1919 staje na czele rewolucji węgierskiej, w latach 1920—24 przebywa na emigracji. W r 1925 powraca do kraju i skazany zostaje na dożywotnie więzienie. Po 15 latach zostaje wymieniony i wyjeżdża do ZSRR, a po wyzwoleniu Węgier staje do walki o realizację demokracji ludowej w swej ojczyźnie i jest od r. 1945 wicepremierem — inicjatorem i realizatorem stabilizacji gospodarczej na Węgrzech i wprowadzenia mocnej, nowej waluty „forinta".

Dr Erik Molnar, minister spraw zagranicznych Węgier, ur. 1894 r. od wczesnej młodości bierze udział w ruchu robotniczym. Studia wyższe odbył w Budapeszcie, Wiedniu i Rzymie, dał się poznać jako publicysta i naukowiec. Spośród jego książek najbardziej znane są „Dialektyka" i szkic historyczny pt. „Społeczeństwo Węgierskie".

Aresztowany kilkakrotnie przez Niemców dr Erik Molnar należy do Węgierskiej Partii Komunistycznej, w r. 1944 zostaje posłem do Tymczasowego Zgromadzenia Narodowego, w grudniu 1944 r. zostaje mianowany ministrem Opieki Społecznej. Bierze pod opiekę 30.000 opuszczonych bezdomnych dzieci, organizuje Miasto Dzieci. W zimie 1947 roku podejmuje akcję dożywiania dzieci.

We wrześniu 1947 r. zostaje ministrem Spraw Zagranicznych Węgier.

Kiedy znieść system kartkowy?

NIE trzeba wielkich braków w dostawie towaru, aby rynek się zdemoralizował. Wystarczą braki małe. Wyobraźmy sobie, że zamiast 100 jednostek jakiegoś towaru, potrzebnych dla nasycenia rynku, w handlu znajduje się 95. Różnica to niewielka, dostateczna jednak, aby powstało pewne podenerwowanie. Nabywcy zamożni kupią dla siebie całą ilość potrzebną a nawet zrobią nieduży zapas. Mniej zamożni będą się śpieszyć z nabywaniem w dniu otrzymania zarobku i handel będzie przechodził paroksyzmy silnego ruchu i zastoju. Wreszcie ci, którzy się spóźnią z nabyciem, będą odkupywać od przezorniejszych, co wywoła spekulację i handel łańcuszkowy.

Zjawiska te są znane, to też od dawna jako środek przeciwdziałający wprowadzono zarządzenia reglamentacyjne. Kartka przydziałowa jest sygnałem trudności gospodarczych. Zgodnie z tym, co powiedzieliśmy wyżej, sam fakt istnienia systemu kartkowego nie mówi jeszcze o wielkości braków — mówi o tym dopiero wysokość przydziałów.

Reglamentacja występuje zawsze w okresie wojny — trwa też w czasie powojennym tak długo, jak długo istnieje trudność pełnego nasycenia zapotrzebowania. Przepisy reglamentacyjne są niezbitym dowodem sytuacji na poszczególnych rynkach.

W czasie wojny rozpiętość listy towarów reglamentowanych była wszędzie bardzo wielka — po wojnie ilość pozycji zmniejszyła się znacznie. Szczególnie jesteśmy wrażliwi na listę artykułów żywnościowych — one bowiem przede wszystkim są artykułami pierwszej potrzeby.

W tym miejscu warto przypomnieć, że artykuły spożywcze (wraz z napojami) wynosiły ok. 25 proc. obrotów handlu światowego. Nikt na świecie nie lubi jednostronnego odżywiania się. Niemiecki „Eintopf gericht" oraz odżywianie kartkowe było zwyczajną wojenną dyscypliną. Import żywnościowy nie jest wcale wyrazem zbytku, np. przywóz ryżu i śledzi. Po prostu odżywianie się nie może być trudem odkarmienia się, lecz pewną przyjemnością — a dlatego musi być różnorodne.

Osiągnięcie tej różnorodności nie jest rzeczą łatwą w ramach reglamentacji. Stąd obserwujemy z żywym zainteresowaniem stopień nasycenia poszczególnych rynków. Według opinii ekonomistów reglamentacja w Europie powinna trwać po wojnie 4 lata. Minęła już przeszło połowa tego okresu i możemy sobie zdać sprawę, czy te przewidywania były słuszne.

Do szczęśliwych krajów, które w znacznej mierze mogły już zlikwidować gospodarkę przydziałową, należy Związek Radziecki i niektóre kraje zachodnio-europejskie. Tak np. w Belgii zaniechano reglamentowania mięsa od lutego r. 1947, mąki od marca tegoż roku. Nie powiodło to się Holandii, jednakże przydziały tygodniowe zostały tam zwiększone do: chleba 2000, tłuszczu 250, mięsa 200, cukru 250, sera 100 gramów. Jednocześnie ryby, jarzyny i owoce są przedmiotem wolnej wymiany. Jako ludzie uprzejmi Holendrzy przyznają 100 g czekolady lub cukierków dla pań a 40 papierosów dla panów.

Całkowicie zniesiono przydziały w Szwajcarii, w Szwecji zaś posiadają znaczenie symboliczne, gdyż wszystkiego jest pod dostatkiem. W Norwegii ograniczenia dotyczą mąki, tłuszczu i cukru. Dania zachowuje ograniczenia, lecz celem ich jest przede wszystkim utrzymanie wywozu wysokowartościowych artykułów odżywczych. Anglii w porównaniu z latami przedwojennymi brak jeszcze 7 proc. środków spożywczych. Stosunki we Francji i we Włoszech są nieuchwytne z powodu nadmiernie doniosłej roli czarnego rynku uzupełniającego system przydziałowy. Z krajów Europy południowo-wschodniej zaopatrzenie Bułgarii i Jugosławii jest wystarczające. W Rumunii przydział chleba zwiększono, zmniejszono go zaś na Węgrzech.

U nas, jak wiadomo, dostateczne zapasy pozwoliły na likwidację przydziałów kartkowych cukru i kaszy. Wywozimy masło i jaja — natomiast przywozimy pewną ilość zboża, śledzi i tłuszczów roślinnych. Kartofle są również artykułem eksportowym.

Przepowiadanie przyszłości jest niebezpiecznym zawodem, nie mniej jednak stan zasiewów w Polsce może nastroić nas optymistycznie. Urodzaj oznaczać będzie nie tylko bezpośrednią podaż zbóż, lecz zmianę przepisów przemiałowych, duże ilości karmy dla trzody i drobiu. Oczywiście kilka lat trzeba będzie jeszcze poczekać, aby odrodził się dawny stan bydła rogatego i koni a więc pewne ograniczenia w tej dziedzinie długo jeszcze będą niezbędne.

W ogóle nazbyt śpieszne likwidowanie systemu kartkowego jest ryzykowne. Stosunki gospodarcze świata są jeszcze chwiejne. Bez posiadania ważnych zapasów, zapewniających długi oddech gospodarce, system przydziałów i pewnych ograniczeń lepiej jest utrzymywać.

T.G.

Młodzież polska do młodzieży greckiej

W dniu 16 bm. odbyła się w Warszawie konferencja, zorganizowana przez Centralny Komitet Pomocy Młodzieży Walczącej o Wolność i Demokrację w Grecji, podczas której przedstawiciel Grecji Vassos Georgiou zapoznał licznie przybyłe delegacje organizacji młodzieżowych z ostatnimi wydarzeniami w Grecji oraz postawą, jaką w walce zajmuje młodzież grecka.

Po referacie przewodnicząca Centralnego Komitetu Pomocy Walczącej Młodzieży o Wolność i Demokrację Malinowska wręczyła Vassosowi list młodzieży polskiej do walczącej młodzieży Grecji, w którym czytamy m. in.:

„Centralny Komitet Pomocy Młodzieży Walczącej o Wolność i Demokrację, reprezentujący całą postępową młodzież polską, przesyła młodzieży Grecji wyrazy solidarności i uznania w jej bohaterskiej walce o wolność i niepodległość kraju. Walka wasza z monarchistycznym rządem Sofulisa i Tsaldarisa, który stosuje wobec was młodych, pragnących wolności najokropniejsze tortury, jest wyrazem waszego płomiennego patriotyzmu i ukochania wielkich idei sprawiedliwości społecznej".

Wiec solidarności

na cześć walczącej Grecji demokratycznej

Warszawska Rada Związków Zawodowych i Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji, organizuje dn. 18-go bm. (piątek) o godz. 17-ej w sali Koncertowej przy Al. Wyzwolenia Nr. 1 Wiec Solidarności z Walczącymi o Wolność i Niepodległość Demokratami Grecji, z udziałem delegatów greckich zw. zaw. oraz greckiego ruchu oporu.

Po wiecu odbędzie się pokaz filmów „Polska" oraz „Parada Sportowa". Wstęp wolny.

Wyjazd delegacji Min Przem. i Handlu do Turcji

W najbliższych dniach wyjeżdża do Ankary delegacja pod przewodnictwem min. A. Romana, doradcy traktatowego Min. Przemysłu i Handlu, celem zawarcia umowy handlowej i płatniczej z Turcją.

Dotychczasowe nasze stosunki z Turcją opierały się na konwencji handlowej i nawigacyjnej, zawartej w r. 1931.

Obecnie staje się konieczne zawarcie nowej umowy, która odpowiadałaby naszym warunkom gospodarczym i możliwościom towarowym.

Wyjazd delegacji do Ankary zasługuje na specjalne podkreślenie— będzie to bowiem pierwszy krok w kierunku nawiązania regularnych stosunków gospodarczych z krajami Bliskiego Wschodu, przedstawiającymi duże możliwości dla naszej ekspansji handlowej. (nb)

ZA GRANICĄ PISZĄ

Jeszcze o konferencji londyńskiej — Wzrost sił antyimperialistycznych na świecie

„Izwiestia"

komentując uchwały londyńskie, stwierdzają, że uchwały te stanowią logiczne rozwinięcie polityki, zmierzającej do rozczłonkowania Niemiec i do podporządkowania Niemiec zachodnich wyłącznej kontroli mocarstw zachodnich, a przede wszystkim Stanów Zjednoczonych:

„Związek Radziecki od samego początku uprzedzał, że polityka mocarstw zachodnich brzemienna jest w ciężkie następstwa tak dla wszystkich państw zainteresowanych w demokratycznym i pokojowym rozwoju Niemiec, jak i dla samych Niemiec. Związek Radziecki nieraz wskazywał, że polityka ta podkopuje podstawy współpracy wielkich mocarstw w sprawie Niemiec".

Dziennik przypomina notę, jaką wystosował w tej kwestii rząd radziecki dnia 6 marca br., a następnie analizuje niezwykle ustępliwe stanowisko dyplomatów tych państw zachodnich, którym jako bezpośrednim sąsiadom Niemiec grozi przede wszystkim odrodzenie agresywnych sił Niemiec zachodnich:

„Dyplomaci ci zupełnie skapitulowali wobec żądań amerykańskich i angielskich. Niemiecka prasa demokratyczna dość trafnie zauważyła, że jednym z najważniejszych celów inicjatorów rozmów londyńskich było „przygotowanie pacjenta francuskiego do wielkiej operacji". Dyplomacja francuska z pokorą poddała się tej operacji. Uchwały przyjęte w Londynie godzą w interesy narodowe Francji. Wyznaczają one jej znikomą rolę w tzw. „unii zachodniej", w której stanowisko kierownicze zapewnione zostało monopolom amerykańskim i angielskim. Najważniejszą jednak rzeczą jest to, że próba rozstrzygnięcia kwestii kontroli międzynarodowej nad Zagłębiem Ruhry bez udziału Związku Radzieckiego godzi w interesy bezpieczeństwa wszystkich krajów europejskich. Prowadzi ona do zachowania nie kontrolowanej gospodarki monopolów amerykańskich w Zagłębiu Ruhry. Program ostatecznego rozbicia Niemiec całkowicie odpowiada planom i celom polityków anglo - amerykańskich. Włączenie Niemiec zachodnich do planu Marshalla stanowi też ważną przesłankę utworzenia państwa zachodnioniemieckiego i przyłączenia go do unii zachodniej.

„Bolszewik"

zamieścił artykuł, poświęcony stałemu wzrostowi obozu antyimperialistycznego:

„Ostatnie wydarzenia potwierdziły słuszność wywodów Zdanowa, wygłoszonych na konferencji 9 partii marksistowskich. Obóz demokracji i socjalizmu rozwija się i hartuje się w walce przeciwko imperialistom. W Polsce, Czechosłowacji, Rumunii, na Węgrzech, w Jugosławii, Bułgarii i Albanii zaznacza się proces konsolidacji sił demokratycznych oraz nieustanny, szybki rozwój gospodarczy.

Również w krajach Europy Zachodniej rosną wpływy elementów demokratycznych. Ostatnie wydarzenia we Francji świadczą o roli, jaką odgrywa we Francji partia komunistyczna. Mimo zaciekłej nagonki, prowadzonej przeciwko komunistom we Francji, partia komunistyczna nie tylko utrzymała swą pozycję, lecz we wielu okręgach zwiększyła swój stan posiadania.

We Włoszech wstąpiły do partii komunistycznej po wyborach tysiące nowych członków. Walka mas pracujących Chin toczy się obecnie na znacznie wyższym poziomie niż dawniej. W Korei ruch demokratyczny zapuszcza coraz głębiej korzenie. Podobnie dzieje się w krajach kolonialnych i opanowanych przez imperialistów.

Ilość członków partii robotniczej w krajach demokracji ludowych wynosi około 6 milionów ludzi. Włoska partia komunistyczna liczy 2.280 000 ludzi, partia komunistyczna Chin — 2.700.000, partia komunistyczna Francji — milion członków".

Nowy numer dwutygodnika

„O trwały pokój, o demokrację ludową"

BELGRAD, 17.6 (PAP). — Dwunasty numer dwutygodnika „O trwały pokój, o demokrację ludową" organu Biura Informacyjnego partii marksistowskich w Belgradzie przynosi artykuł premiera Cyrankiewicza o zdradzie prawicowych socjalistów, artykuł Ermanssona (Szwecja) o bloku zachodnim, artykuł Harry Pollitta „Antyrobotnicza polityka leaderów labourzystowskich", artykuł Slanskiego o wyborach w Czechosołwacji, wyciąg z referatu Rakosi'ego na kongresie zjednoczonym Węgierskiej Partii Pracujących i artykuł Czerwenkowa o roli bułgarskiej partii robotniczej w budownictwie demokracji ludowej. Nadto numer zawiera wiele innych artykułów i wiadomości z Włoch, Francji i Rumunii oraz z życia partyjnego poszczególnych krajów.

Czytajcie „PROBLEMY"

Prof. Sergiusz Kaftanow

Minister Szkolnictwa Wyższego ZSRR

Nagroda stalinowska

bilansem radzieckiej nauki

(Dokończenie)

Radzieccy geologowie, geografowie i gleboznawcy badaniami swymi w dziedzinie petrografii minerałów osadowych przyczynili się bardzo do rozwoju nauki. Badania ich posiadają ważne znaczenie dla poszukiwań złóż ropy naftowej i węgla oraz innych użytecznych kopalin.

Pośmiertnie odznaczony został nagrodą stalinowską pierwszego stopnia profesor B. Baturin. Jego praca naukowa — „Analiza petrograficzna przeszłości geologicznej formacyj terragenowych" — ukazała się w r. 1947. Baturin był jednym z najwybitniejszych petrografów radzieckich. Jego spuścizna naukowa jest w literaturze światowej unikatem w swej dziedzinie.

Przeszło czterdzieści lat studiów naukowych poświęcił na badania geologiczne Kaukazu członek-korespondent Akademii Nauk ZSRR W. Rengarten, wybitny znawca Kaukazu. Uczony ten wydał około 150 prac naukowych na temat struktury geologicznej tego kraju. Jego ostatnie dzieło, „Kaukaz Północny", zawiera ogromny materiał rzeczowy i ważne dane z dziedziny zarówno naukowej, jak i praktycznej.

Za badania geologiczne pokładów rudy żelaznej oraz manganu i bauksytu, opracowane w monografii pt. „Pokłady rudy żelaznej i ich analogie w historii ziemi", przyznano nagrodę członkowi - korespondentowi Akademii Nauk ZSRR, N. Strachowowi. W pracy tej zawarte są cenne wskazówki dla geologów-badaczy, które umożliwiają skuteczne przeprowadzanie poszukiwań i stawianie hipotez, gdzie mogą znajdować się pokłady rudy żelaznej, manganu i bauksytu.

Jedno z czołowych miejsc wśród radzieckich uczonych w dziedzinie fizyko - chemicznych badań gleby zajmuje dr. W. Czernow. Jego badania naukowe dotyczą roślinności gleb kwaśnych.

Wynikiem 25-letnich prac eksperymentalnych jest monografia „O konstrukcji ruchu" napisana przez Pernsztejna, profesora Centralnego Państwowego Naukowo-Doświadczalnego Instytutu Kultury Fizycznej im. Stalina. Uczony opracował nową teorię koordynacji ruchów i ich systematyzację. Książka jego zawiera podstawy naukowe dla ustalenia ogólnych zasad teorii wychowania fizycznego.

Zagadnieniu „Zasoby roślinne Kaukazu" poświęca członek Akademii A. Grosstein badania nad dziko rosnącymi pożytecznymi roślinami kraju. Opracował on klasyfikację roślin jadalnych, pastewnych, leczniczych oraz zawierających witaminy, które mogą być wykorzystane przez przemysł.

Za pracę naukową „Surowce roślinne Kazachstanu" otrzymał nagrodę członek zwyczajny Kazakskiej Akademii Nauk, N. Pawłow.

W dziedzinie agronomii przyznano nagrodę członkowi zwyczajnemu Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych, P. Lisicynowi, za opracowanie naukowych podstaw selekcji koniczyny i metod zwiększenia urodzaju tej rośliny.

Doktorowi S. Smiełowowi przyznano nagrodę za pracę naukową pt. „Podstawy biologiczne uprawy łąk".

Członek zwyczajny Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych I. Jakuszkin otrzymał nagrodę za szeroko rozpowszechnione prace ogłoszone w monografii „Hodowla roślin".

Nagrodami stalinowskimi odznaczono prace wybitnych przedstawicieli medycyny: A. Timofiejewskiego, W. Czyrkawskiego i A. Limberga. Praca prof. Timofiejewskiego poświęcona jest badaniu i sposobom leczenia spuchlinowych komórek i tkanek.

Cenne wyniki naukowe osiągnął prof. A. Limberg w dziedzinie chirurgii rekonstrukcyjnej, wykonując operacje plastyczne na ciele ludzkim. Przeprowadził on obliczenia matematyczne, mające duże zastosowanie w praktyce chirurgicznej.

Jedną z najlepszych prac w światowej literaturze na temat jaglicy oraz jej diagnostyki, profilaktyki i leczenia jest rozprawa prof. Czyrkawskiego.

W zakresie ekonomii nagrodę stalinowską pierwszego stopnia otrzymał członek Akademii Mikołaj Woźniesienski. Jego najlepsza praca naukowa: „Ekonomia wojenna ZSRR w okresie wojny ojczyźnianej" stanowi cenny przyczynek do radzieckiej nauki ekonomii.

Praca ta zawiera obszerny materiał źródłowy, dotyczący gospodarki ZSRR podczas wojny, oświetla też charakterystyczne właściwości gospodarki socjalistycznej.

Za badania naukowe w dziedzinie bakteriologii nagrodzeni zostali profesorowie F. Handmacher i W. Pugaczew.

Wśród nowych laureatów spotykamy nazwiska znanych historyków radzieckich, m. in. członka Akademii B. Grekowa. Jego praca „Chłopi na Rusi od czasów najdawniejszych do wieku XVII" jest wynikiem wieloletnich badań nad historią chłopów w Rosji.

Członek Akademii N. Dzierżawin, odznaczony nagrodą stalinowską, jest jednym z najwybitniejszych radzieckich slawistów, znanym ze swych prac z historii Słowian. Przyznano mu nagrodę za fundamentalne dzieła z historii pochodu Bułgarów.

Za cenne badania historyczne otrzymali nagrody stalinowskie uczeni M. Wiatkin i M. Smirin.

Wybitni uczeni azerbejdżańscy Husslinow, Merbabajew i Orudżew otrzymali nagrodę za monumentalne dzieło: rosyjsko-azerbejdżański słownik encyklopedyczny, a uczeni E. Bertels i Ali Zade — za naukowo-krytyczne opracowanie dzieła „Szaraf-i-name".

Nagrodę stalinowską przyznano profesorowi Daniłowskiemu za książkę pod tytułem „Technika rosyjska", w której autor na podstawie materiału rzeczowego obrazuje rolę Rosji w rozwoju techniki światowej oraz udział uczonych i wynalazców rosyjskich w najważniejszych odkryciach świata.

Ostatnie przyznanie nagród stalinowskich tak poważnej liczbie przedstawicieli nauki radzieckiej świadczy, że uczeni radzieccy kontynuują świetne tradycje wielkich uczonych rosyjskich — Łomonosowa i Mendelejewa, Łobaczewskiego i Pawłowa, Żukowskiego, Popowa i wielu innych.

Przemysł papierniczy w 1948 r. przekroczy produkcję przedwojenną

NA skutek wojny i zasadniczych zmian terytorialnych, zyskaliśmy na Ziemiach Odzyskanych poważną bazę zaopatrzeniową przemysłu papierniczego. Dolny Śląsk stanowił przed wojną jeden z ośrodków tego przemysłu i grupował blisko 200 zakładów papierniczych.

Jakkolwiek wiele z tych zakładów zostało zniszczonych, to jednak udało się nam znaczną ich część wyremontować i przystąpić do produkcji. W roku 1945 głównym hasłem przemysłu papierniczego było produkować „za wszelką cenę", aby zaspokoić olbrzymi głód papierniczy. W roku tym produkcja przemysłu papierniczego miała skromne rozmiary i wahała się od 8,6 proc. w tekturze do 30 proc. w celulozie natronowej w stosunku do roku 1937.

PLANOWANIE PRODUKCJI

Rok 1946 był pierwszym okresem wprowadzenia systematycznego planowania do przemysłu papierniczego. Planowanie to rozpoczęto „od dołu", a nie „od góry" jak to miało miejsce w innych przemysłach. W roku 1946 wyprodukowano 55870 t. miazgi drzewnej, 55.772 t. celulozy, 147.825 t. papieru i 20678 t. tektury. W roku tym osiągnięto 72 proc. produkcji papieru z 1938 r.

Na okres 1946—1947 postawiono trzy zasadnicze zadania: powiększenie produkcji do normy przedwojennej; polepszenie jakości produkcji oraz powiększenie rentowności. Zadania te zostały w 92 proc. wykonane. W 1947 r. wyprodukowano: 87745 t. miazgi drzewnej, 95441 t. celulozy, 205903 t. papieru, 24789 t. tektury przekraczając produkcję papieru w stosunku do roku 1946 o 10 tysięcy ton, miazgi drzewnej o 6745 t. Jeżeli chodzi o papier drukowy to w 1947 roku przekroczono produkcję o 7673 t. w stosunku do 1937 roku, a produkcję papieru gazetowego o 1264 t.

W PLANIE 3-LETNIM

W roku 1948 przemysł papierniczy wyprodukuje 230 tysięcy t. papieru tj. o 12 proc. więcej niż w 1938 roku. W roku 1949 produkcja papieru wzrośnie do 250 tysięcy t. a więc wyniesie o 22 proc. więcej niż w 1938 roku.

Jak wiadomo do wyrobu papieru potrzebna jest celuloza. Do produkcji celulozy Polska używała przed wojną drzewa świerkowego. Po wojnie nasz potencjał świerkowy pogorszył się znacznie na skutek rabunkowej gospodarki niemieckiej. Trzyletni Plan Gospodarczy postawił jako naczelne zadanie przemysłowi papierniczemu rozbudowę fabryk celulozy, których produkcja opierać się będzie na drzewie sosnowym i słomie.

Podkreślić należy, że przejście na produkcję celulozy ze słomy i drzewa sosnowego nie pogarsza jakości papieru. Papier pakowy wyrabiany z drewna sosnowego odznacza się dużą mocą.

Największą trudność w rozwoju przemysłu papierniczego stanowi brak celulozy. W wyniku wojny wszystkie fabryki celulozy, z wyjątkiem Włocławka, gdzie zniszczenia były stosunkowo najmniejsze, zostały silnie zdewastowane. Uruchomienie szeregu fabryk celulozy jak Włocławek, Kalety, Czułów, oraz odbudowa zakładów w Kluczach. Warcie i Krapkowicach, polepszyły sytuację na tym odcinku, ale nie rozwiązały jej radykalnie. Plan 3-letni kładzie duży nacisk na rozbudowę i odbudowę fabryk celulozy, pomimo, że inwestycje są długotrwałe i kosztowne. Brak odpowiedniej ilości celulozy powoduje jeszcze w tej chwili ograniczenia w używaniu papieru bezdrzewnego t.j. produkowanego bez użycia miazgi drzewnej. Nie ulega wątpliwości, że rok bieżący i następny rozwiąże pozytywnie sytuację na tym odcinku i w r. 1950 papier bezdrzewny będzie używany bez ograniczenia.

WARTOŚCIOWE PRODUKTY

Przy produkcji celulozy otrzymuje się cenne produkty uboczne. Wymienić tu należy przede wszystkim ługi pocelulozowe, które posiadają cukry i które z kolei przerabia się na alkohol. We Włocławku i Warcie znajdują się przy fabrykach celulozy dwie spirytusownie. Alkohol pocelulozowy używa się w mieszankach jako materiał pędny oraz w przemyśle chemicznym. Podkreślić również wypada, że w spirytusowniach otrzymuje się także oleje fuzlowe, które po przeróbce mają zastosowanie w przemyśle chemicznym i kosmetycznym. Przy przeróbce drzewa sosnowego na celulozę otrzymuje się żywicę i olej żywiczny. Jak wiadomo żywicę używa się przy fabrykacji mydła i kleju żywicznego. Olej żywiczny może być przerabiany na terpentynę. W Czułowie wybudowano m. in. urządzenia dla przeróbki ługów na garbniki i na drożdże.

Krótki stosunkowo przegląd sytuacji w przemyśle papierniczym dowodzi, że dotychczasowe jego osiągnięcia produkcyjne i inwestycyjne nie ustępują osiągnięciom innych przemysłów, a niejednokrotnie je przewyższają. Po zrealizowaniu 3 letniego Planu Gospodarczego w przemyśle papierniczym, wyroby jego stanowić będą poważną pozycję w naszym eksporcie.

(U)

Wedel szkoli fachowców

Krajowy przemysł cukierniczy obejmuje obecnie około 70 zakładów, spośród których największym jest fabryka E. Wedel w Warszawie.

W październiku 1946 roku zorganizowane zostało przy fabryce pierwsze w Polsce Gimnazjum Cukiernicze. Nauka w gimnazjum trwa trzy lata, po czym absolwenci po złożeniu obowiązkowego egzaminu otrzymują tytuł czeladnika cukierniczego, uzyskując w ten sposób podstawę do dalszego kształcenia się w liceum typu spożywczego. Na naukę teoretyczną w gimnazjum przeznaczone są 4 dni w tygodniu. Ćwiczenia praktyczne obejmują dwa dni w tygodniu po 8 godzin. Uczniowie podzieleni na grupy pracują kolejno we wszystkich działach produkcji pod kierunkiem instruktorów, pracowników fabryki, co umożliwia im zapoznanie się z całokształtem urządzeń zakładów i techniką produkcji.

Gimnazjum cukiernicze przy fabryce Wedla liczy obecnie blisko 80 uczniów i uczennic, z których znaczna część rekrutuje się z dzieci pracowników zakładu. Gimnazjum będzie mogło tylko w części zaspokoić zapotrzebowanie przemysłu na kwalifikowanych robotników. Przemysł cukierniczy odczuwa bardzo silnie brak fachowców, a znaczny procent załogi stanowią ludzie przypadkowo zwerbowani i przyuczeni dorywczo do zawodu.

Centralne Zjednoczenie Cukiernicze planuje w przyszłości rozbudowę swego szkolnictwa średniego oraz stworzenie przy fabryce Wedla ośrodka, który objąłby szkołę przemysłową, gimnazjum i liceum.

Zniesienie reglamentacji na szereg artykułów chemicznych

Stały wzrost produkcji naszego przemysłu chemicznego pozwala na ograniczenie listy artykułów, podlegających reglamentacji.

W okresie początkowym reglamentowano 124 artykuły. W chwili obecnej liczba ta zmniejszyła się do 46 pozycji. Zniesiono reglamentację przy sprzedaży farb i lakierów, skórgumy, wapna chlorowanego, bieli cynkowej, acetylenu, palników i zaworów do cięcia i spawania boraksu, siarki, szkła wodnego, barwników, kwasu mlekowego, kwasu mrówkowego, benzolu, dętek i opon rowerowych, nici gumowych, żelatyny technicznej i wielu innych artykułów.

W III kwartale rb. przewiduje się dalsze ograniczenie reglamentacji przy sprzedaży artykułów chemicznych.

Produkcja materiałów budowlanych

(am) Zakłady podległe państwowemu przemysłowi materiałów budowlanych stale zwiększają swoją produkcję. W ub. m-cu plan produkcji wapna palonego został wykonany w 123,7 proc., cementu portlandzkiego — 108,4 proc., klinkieru cementowego — 105 proc., cegły pełnej i dziurawki — 103 7 proc., szkła zbrojonego — 125.3 proc., papy smołowcowej — 104 proc.

Nie wykonano pełnego planu produkcji w fabrykacji szkła okiennego. Osiągnięcie tylko 90.1 proc. planu zostało spowodowane nowymi trudnościami technicznymi w fabrykach w Szczakowej i Kunicach. Również pewnemu zahamowaniu uległa produkcja porcelany stołowej. Wykonanie 79,7 proc. normy zostało spowodowane zatrzymaniem pieca tunelowego w fabryce porcelany „Tieltch" w Wałbrzychu. Piec ten wymagał natychmiastowego remontu.

Nowe gazownie na Mazurach

Brak odpowiednich kredytów uniemożliwiał dotychczas prowadzenie planowej gospodarki gazowniczej na terenie województwa olsztyńskiego. Rok bieżący przyniesie zasadnicze zmiany.

Przyznane w sumie ca 40 mln. zł. kredyty pozwolą na uruchomienie w woj. olsztyńskim szeregu gazowni. Dotychczas poza gazownią w Olsztynie istniały tu tylko cztery gazownie w Elblągu, Malborku, Kwidzyniu i Morągu. Nowe gazownie uruchomi się w Giżycku, Kętrzynie, Ostródzie, Szczytnie, Bartoszycach, Mrągowie, Rynie i Mikołajkach.

Poważnej rozbudowie i unowocześnieniu ulegnie gazownia w Olsztynie, która otrzymała kredyt inwestycyjny w wysokości 12 mln. zł.

Z ważniejszych robót, które mają być wykonane w gazowni i olsztyńskiej wymienić należy wbudowanie nowego gazomierza stacyjnego kosztem 300 tys. zł oraz chłodnika do gazu, który ma być wbudowany kosztem 200 tys. zł. Na remont chłodnika wodno - rurowego przeznacza się 500 tys. zł., na remont sortownika koksu 300 tys. zł., na usprawnienie dowozu węgla do gazowni 1,2 mln. zł.

Z większych inwestycji jakie czekają gazownię olsztyńską należy wymienić przebudowę pieca kosztem 3,5 mln. zł. oraz zainstalowanie w mieście 100 latarni gazowych dla oświetlenia ulic kosztem około 4 mln. zł.

Górnicy likwidują pożar

(am) Wg. komunikatu CZPW w nocy z dnia 12 na 13 bm. cieśla górniczy kopalni „Centrum", Wolany Franciszek, kontrolując urządzenia transportowe, zauważył w górnym końcu taśmy dym. Po krótkich poszukiwaniach znalazł na jednym z podciągów taśmy żarzący się węgiel, od którego zajął się już sam podciąg.

Dzięki natychmiastowej akcji, pod przewodnictwem powiadomionego natychmiast sztygara Zdzisława Łączkowskiego, pożar został w zarodku zlikwidowany, przez co uratowano od zatrucia gazami załogę, pracującą na pobliskich ścianach oraz uchroniono kopalnię od strat.

400 wolnych miejsc

w chorzowskich szkołach górniczych

(am) Szkolenie zawodowe w przemyśle węglowym ma na celu dostarczenie przemysłowi wykwalifikowanych pracowników na wszystkich szczeblach i dla wszystkich funkcji, przy równoczesnym wzbudzaniu takiego zamiłowania do zawodu górniczego, aby uczeń poczuł się z nim całkowicie związany. W roku szkolnym 1948-49 Chorzowskie Zjednoczenie P.W. przygotowało w swoich szkołach przemysłowych górniczych 400 miejsc dla nowych kandydatów.

Absolwenci szkół przemysłowych górniczych, zależnie od uzdolnień oraz lat praktyki zawodowej, mogą kończyć kursy dla dozoru niższego, względnie ubiegać się o przyjęcie do średnich, a nawet wyższych szkół górniczych.

Nauka w szkołach przemysłowych górniczych jest bezpłatna. W okresie 3 lat nauki uczniowie otrzymują ponadto wynagrodzenie dniówkowe w wysokości 56 do 64 zł., dodatek stołówkowy 600 zł. miesięcznie, karty i dodatki żywnościowe i odzieżowe, 2 tony deputatu węglowego rocznie, dodatek 20 to procentowy za zajęcia szkolne w kopalni pod ziemią.

Gliwickie warsztaty parowozowe

(am) Główne Warsztaty Parowozowe w Gliwicach, zatrudniające ponad 700 pracowników wypuściły w pierwszym kwartale br. z naprawy głównej 5 parowozów oraz 25 parowozów z naprawy średniej. We współzawodnictwie pierwszomajowym załoga wykonała średnią naprawę jednego parowozu ponad plan.

Od dnia uruchomienia warsztatów załoga wykonała 20 głównych napraw parowozów, 240 napraw średnich oraz 43 naprawy bieżące.

Plan 1948 r. przewiduje naprawę główną 28 parowozów i naprawę średnią 100 parowozów.

O tym, że plan ten zostanie wykonany dowodzi wzmagający się ruch współzawodnictwa pracy, w którym udział biorą pracownicy wszystkich działów w warsztatach. Wzmożony ruch współzawodnictwa pracy powoduje stałe przekraczanie norm produkcyjnych, tak pod względem ilości jak również i jakości. Z pośród przodowników pracy w Gliwickich Warsztatach Parowozowych PKP na szczególne wyróżnienie zasługują: Jan Byrtus, Ludwik Daszkowski, Wiktor Kaldonek, Julian Orfin, a z kobiet Małgorzata Stille, Stefania Stabowska oraz Małgorzata Linke.

Rozbudowa przemysłu ceramicznego na Pomorzu

Z początkiem bież miesiąca uruchomione zostały na Pomorzu dwie nowe cegielnie: Michałowo w pow. inowrocławskim i Wielkie Bartodzieje w Bydgoszczy. W roku bież. przewiduje się ponadto odbudowę cegielni Chełmińskiej w Chełmnie o zdolności produkcyjnej ok. 4 milionów sztuk cegieł rocznie.

Centralny Zarząd Wytwórni Materiałów Budowlanych okręgu pomorskiego skupia na terenie województwa 14 zakładów przemysłu ceramicznego. W chwili obecnej czynnych jest 11 zakładów produkujących cegły, dachówki i wszelkiego rodzaju pustaki. Przodujące miejsce wśród nich zajmują Pomorskie Zakłady Ceramiczne w Grudziądzu, które wyrabiają wszelkiego rodzaju dachówki i pustaki strop owe na podstawie własnego patentu. Jest to jedna z największych wytwórni tego rodzaju w Polsce, całkowicie zmechanizowana i czynna przez cały rok. Roczna jej produkcja dochodzi do 5 i pół miliona sztuk dachówek. W chwili obecnej trwają prace nad dalszą rozbudową Wytwórni. M. in. wykańcza się budowę nowej mechanicznej suszarni, przebudowuje się halę maszyn i uzupełnia urządzenia techniczne. Inwestycje te, których ogólny koszt wyniesie 25 miln. zł., pozwolą na zwiększenie zdolności wytwórczej Zakładu o 80 proc.

Do większych zakładów ceramicznych należy również cegielnia Rusinowo w pow. rypińskim, która produkuje rocznie ok. 7 milionów sztuk cegły pełnej. W związku z przebudową urządzeń technicznych suszarni, produkcja cegielni wzrosła o 40 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Poza Pomorskimi Zakładami Ceramicznymi w Grudziądzu, które czynne są przez cały rok, pozostałe cegielnie pracują sezonowo, t. j. od kwietnia do października. Od początku sezonu, t.j. w ciągu kwietnia i maja, cegielnie pomorskie wyprodukowały ponad 4 miliony sztuk cegieł, wykonując plan w 102 procentach.

Plan produkcji na rok bież. został zwiększony o 43 proc. w stosunku do roku ub. i przewiduje wyprodukowanie ponad 26 milionów sztuk cegieł, wartości 109 milionów zł.

Centralne laboratorium przemysłu wyrobów z blachy

W Rybniku organizowane jest Centralne Laboratorium Przemysłu Wyrobów z Blachy. Zarząd Zjednoczenia tej gałęzi przemysłu mieści się w Bytomiu. Laboratorium ma być komórką naukowo-badawczą, ułatwiającą zgłębienie i rozwiązanie całokształtu problemów technicznych, związanych z przemysłem blaszanym. Dział chemiczny Laboratorium jest już czynny, natomiast w stadium organizacji znajduje się dział metalograficzny oraz stacja doświadczalna emalii. Jednym z najważniejszych zadań tej stacji będzie poszukiwanie materiałów zastępczych dla kosztownych surowców zagranicznych. Chodzi tu o emalie kwasoodporne itp.

Przygotowania do budowy kanału Odra — Dunaj

W Pradze czeskiej odbyło się pierwsze plenarne zebranie Polsko-Czechosłowackiego Komitetu Studiów dla spraw drogi wodnej Odra-Dunaj. Obradom przewodniczył inż. Józef Karlicky, przewodniczący sekcji czechosłowackiej Komitetu. Dyskusja jaka wywiązała się między stronami w związku z rozważaniem technicznym zagadnień nacechowana była wzajemnym zrozumieniem. W toku dyskusji ustalono zgodnie kształt profilu poprzecznego kanału, wymiary i kształt śluz komorowych, wymiary mostów kanałowych przy pomocy których kanał będzie przekraczał doliny rzek oraz niektóre zagadnienia związane z budową mostów nad kanałem.

Wzrost wydajności w górnictwie

W pierwszej dekadzie bieżącego miesiąca Rudzkie Zjednoczenie P.W. wykonało 101.4 proc. planu, wydobywszy 245.175 t. i uplasowało się na drugim miejscu po zjednoczeniu dąbrowskim. Pod względem wydajności RZPW uzyskało 1.403 kg. na głowę i również drugie miejsce tym razem po Zjednoczeniu Chorzowskim.

Wysiłki górników w kierunku podwyższenia wydajności dają coraz lepsze wyniki. W pierwszej dekadzie bm. przeciętna wydajność w górnictwie wynosiła 1.236 kg. i była największą z dotychczas osiągniętych. Jej rekordową wysokość zawdzięczać należy w pierwszym rzędzie akcji współzawodnictwa pracy.

Z kopalń podległych rybnickiemu ZPW czołowe miejsce pod względem wydajności zajmuje kop. „Chwałowice"

Dolny Śląsk — oaza ogrodnicza

Naturalne warunki klimatyczne i glebowe, dogodne drogi komunikacyjne, gęsta sieć elektryczna, umożliwiająca mechanizację pracy — wreszcie przewidywane w Planie Odbudowy Gospodarczej i istniejące już ośrodki przemysłu przetwórczego — stanowią o przeznaczeniu Dolnego Śląska dla produkcji ogrodniczej — jako bazy surowca owocowo - warzywnego, pokrywającej wewnętrzne potrzeby konsumcyjne oraz eksportującej nadwyżki do dzielnic kraju wysoko uprzemysłowionych, o gorszych możliwościach produkcyjnych.

Dolny Śląsk posiada najwyższą w Polsce koncentrację przemysłu konserwowego owocowo-warzywnego, odbudowanego już w 90 proc. Zdolność produkcyjna tego przemysłu na Ziemiach Odzyskanych wynosi około 40.000 ton tj. około 2 kg na głowę mieszkańca Polski. Niestety przemysł ten nie posiada dotychczas pokrycia surowcowego w równoległym rozwoju i rozbudowaniu baz produkcyjnych tj. owoców i warzyw.

SADOWNICTWO

Wg. niemieckiej statystyki zbiór owoców na Dolnym Śląsku w roku 1943 wynosił około 40.000 ton. Już wówczas była to ilość wystarczająca zaledwie do spożycia w stanie surowym przez ludność miejscową, zaś potrzeby przemysłu konserwowego pokrywane były przez import z poza granic Dolnego Śląska. Poza tym drzewostan owocowy za czasów niemieckich stanowiły głównie drzewa przydrożne, które mocno ucierpiały w czasie działań wojennych, oraz amatorskie sady niewielkich rozmiarów. Przed sadownictwem Dolnego Śląska leży przeto zagadnienie nie tylko pośpiesznej odbudowy stanu przedwojennego na tej ziemi, ale powiększenia areału handlowych plantacji sadowniczych wraz z odbudową i rozbudową produkcji truskawek. oraz krzewów owocowych. Całe podgórze Sudeckie przez naturę predysponowane na rejon sadowniczy domaga się najrychlejszego i energicznego zajęcia się tą gałęzią gospodarstwa wiejskiego.

WARZYWA

Łatwiejsza do odbudowy od sadownictwa — ze względu na krótki okres wegetacji roślin — jest dziedzina uprawy roślin warzywnych. Idealne warunki glebowo - klimatyczne Dolnego Śląska stwarzały także za czasów niemieckiego zaborcy oazę produkcyjno ogrodniczą na tych ziemiach, aczkolwiek w stosunku do innych prowincji niemieckich, Dolny Śląsk nie był jeszcze na pierwszym pod tym względem miejscu. Inaczej przedstawia się rzecz w granicach naszego państwa, gdzie nasze ziemie Dolnego Śląska wraz z Opolem i Podgórzem Sudeckim stanowią naturalną bazę produkcyjną surowca owocowo - warzywnego, położoną w dogodnych i szczególnych niekiedy warunkach agrologicznych. Szczególnie produkcja warzyw, wymagających większej sumy ciepła, produkcja nasion roślin warzywnych i produkcje specjalne ze względu na lokalne warunki (ogórki gruntowe, szparagi, pomidory i t.p.) winny znaleźć tu nie tylko pozycję w skali przedwojennej, ale przekroczyć ją poważnie w nadwyżkach eksportowych, po pokryciu potrzeb przemysłu konserwowego.

Kraj nasz w wyniku dokonanych reform socjalnych i przebudowy struktury gospodarczej zmieniać będzie szybko oblicze. tworzyć większe i mniejsze ośrodki przemysłowe, wymagające przesiedlenia części ludności rolniczej ze wsi do miast i ośrodków fabrycznych. Ludność pracująca w miastach i osiedlach winna dla utrzymania jej pełnego zdrowia i energii pracy — odżywiać się racjonalnie t. zn. stosować wiele surówek owocowo-warzywnych w codziennych posiłkach, zapewniających pokrycie potrzeb witaminowych organizmu. Owoc i warzywa nie mogą być ciągle przedmiotami, oglądanymi przez człowieka pracy przez szyby witryn sklepowych, lecz muszą być masowo produkowane i dostępne po niskich cenach.

BADANIA NAUKOWE

Aby to mogło być zrealizowane — produkcję poprzedzać musi taki rozwój nauk, aby cel został na najwłaściwszej drodze szybko osiągnięty. Zadania te postawił sobie Uniwersytet Wrocławski, tworząc przy swym Wydziale Rolniczym w r. 1945 oddział ogrodniczy, rozwijający swe prace dotychczas w specjalności przetwórstwa owocowo-warzywnego i specjalności sadowniczo - warzywniczej. Z uwagi na ogromny zakres tych ostatnich prac — oczekuje się w najbliższym już czasie formalnego utworzenia oddzielnego Zakładu Uprawy Roślin Warzywnych we Wrocławiu, który faktycznie już istnieje i prowadzi poza pracą pedagogiczną również i doświadczalne badania, głównie na kulturach szklarniowych odbudowanych w niezwykle ciężkich warunkach. Z chwilą wydzielania tej specjalności rozpoczną się zakrojone na wielką skalę badania w terenie, głównie dla odbudowy baz surowca warzywnego i pokrycia zapotrzebowania wytwórni przetwórczych.

Do ciekawych badań, które podejmuje Uniwersytet Wrocławski na odcinku ogrodniczo - rolniczym — należy prowadzona wspólnie z Zarz. Miasta odbudowa oczyszczalni wód ściekowych w dzielnicy Psie Pole, co przy zapewnieniu tamtejszej dzielnicy kulturalnych warunków bytowania — pozwoli na pierwsze w Polsce wielkie badania nad zużyciem i wykorzystaniem tychże wód ściekowych dla produkcji ogrodniczej i rolniczej. Dzięki staraniom Uniwersytetu — uzyskało miasto na ten cel środki inwestycyjne w wysokości 6 milionów złotych i prace remontowe rozpocząć się powinny w niedługim czasie.

Dla wykonania naszych planów zmierzających do odbudowy i rozbudowy baz surowcowych — w szczególnych możliwościach produkcyjnych ziemi śląskiej, wreszcie dla umożliwienia naszej młodzieży odbywania specjalizacji ogrodniczej bez potrzeby jej emigracji w tym celu do innych dzielnic Polski — oczekuje Dolny Śląsk poparcia — tak czynników miejscowych, — jak czynników centralnych, w szczególności właściwej oceny potrzeb i włożonych już prac i wysiłków przez Ministerstwo Oświaty i Rolnictwa w takim czasie, aby nowy rok akademicki 1948-49 zaspokoił słuszne potrzeby uczelni i stworzył warunki dla jej pozytywnej pracy na odcinku specjalności ogrodniczej.

DR. M. LITYŃSKI

Przemysł prywatny w cyfrach

(am) W Polsce istnieje 19.110 przedsiębiorstw prywatnego przemysłu. W porównaniu ze stanem z sierpnia ub. roku gdy zarejestrowanych było 16.405 przedsiębiorstw, stanowi to wzrost o około 17 proc. Najwięcej, bo 16 proc. ogólnej ilości przedsiębiorstw prywatnych skupia woj. warszawskie. W województwie tym znajduje się 3.034 przedsiębiorstw. Na dalszych miejscach znajdują się województwa: poznańskie — 2.648 przedsiębiorstw, kieleckie — 1.975, śląsko-dąbrowskie — 1.929, krakowskie — 1.917 i łódzkie 1.760.

Statystyka wykazuje, iż najmniej przedsiębiorstw prywatnego przemysłu znajduje się w województwach wschodnich oraz na terenach północnych Ziem Odzyskanych.

W przekroju branżowym największą ilość przedsiębiorstw rejestruje przemysł przetwórczo-rolny i spożywczy. Ta gałąź prywatnego przemysłu skupia łącznie 9.793 przedsiębiorstwa, co stanowi 51 proc. w stosunku do ogólnej ilości. Na dalszych miejscach znajdują się następujące gałęzie prywatnego przemysłu: przemysł chemiczny — 1.607 przedsiębiorstw, włókienniczy — 1.562, drzewny — 1.242, budowlany — 1.169, metalowy — 1.094, mineralny 956. odzieżowy — 513, papierniczy — 500, poligraficzny — 221, elektrotechniczny — 176, precyzyjny i optyczny — 77, świadczenia i usługi — 20, skórzany — 15, instrumentów muzycznych — 9, elektrownie — 4, chłodniczy — 3, ogrodnictwo, nasiennictwo, hodowla zwierząt — 2 oraz różnych osobno niewymienionych — 152 przedsiębiorstw.

Należy zaznaczyć, że na skutek przeprowadzanej obecnie realizacji listy rzemiosł, niektóre przedsiębiorstwa podpadną pod kategorię rzemiosła. W szczególności znaczny ubytek na korzyść rzemiosła nastąpi w przemyśle przetwórczo-rolnym i spożywczym.

Notatnik rolnika

KUTNO. W pow. kutnowskim przeszczepiono dotychczas szczepionką przeciwróżycową ok. 11.300 szt. nierogacizny, co stanowi ponad 70 proc. ogólnego stanu pogłowia. Dzięki temu niebezpieczeństwo epidemii zostało zażegnane.

OLSZTYN. W północnych powiatach woj. olsztyńskiego przeprowadza się remont 3000 zagród objętych już przez osadników. Remont przeprowadza Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego p. n. „Samopomoc Chłopska".

NOWOGARD. W pow. nowogardzkim (woj. szczecińskie), chłopi z własnych funduszów kupili dla ubogiej osadniczki z sześciorgiem dzieci krowę dojną za 30.000 zł. Czyn ten, będący szlachetnym przejawem pomocy sąsiedzkiej, godzien najwyższej pochwały.

STONKA ZIEMNIACZANA to najgroźniejszy wróg ziemniaków. Niszczy doszczętnie łęty ziemniaczane tak. że rośliny nie wydają plonu. Potomstwo jednej pary tych szkodników może zniszczyć kilka hektarów pól ziemniaczanych. W Polsce wykryto już kilka niebezpiecznych ognisk stonki. Akcję przeciwstonkową prowadzą Stacje Ochrony Roślin przy współudziale całego społeczeństwa rolniczego.

Pierwsze powszechne lustracje rozpoczęto z dniem 1 czerwca br. Wykryto dwa nowe ogniska w woj. poznańskim. W interesie rolników leży szybkie wytępienie tego szkodnika, który może spowodować „głód ziemniaczany".

Na zamieszczonym rysunku przedstawiona jest stonka ziemniaczana: owad dorosły i larwa dorosła, powiększone półtora-krotnie.

Odbudujemy Żuławy

W województwie gdańskim. szczególnie w obrębie Żuław, trwa intensywna akcja budownictwa wiejskiego. Buduje się ok. 900 zagród dla rolników, głównie przesiedleńców z terenów wschodnich. Na cele budowlane rozprowadzono już ok. 150 mln. zł. kredytów, których wykorzystywanie przez rolników kontrolowane jest przez instruktorów Powiatowych Biur Odbudowy Efektem tak szeroko rozwiniętego budownictwa wiejskiego będą zwiększone plony i znaczna ilość ziemi, ponownie oddanej do uprawy.

Nowy tabor
dla żeglugi śródlądowej

Stocznia rzeczna w Płocku podjęła przygotowania do budowy nowoczesnych statków pasażerskich dla żeglugi śródlądowej oraz 15 holowników rzecznych na wzór prototypów, które sprowadzone będą z zagranicy. Prace powyższe wykonane zostaną w ramach planu gospodarczego w latach 1949—1953.

Notowania cen giełdy zbożowo - towarowej

(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Poznań 14 VI	Warszawa 16 VI	Katowice 14 VI	Gdańsk 14 VI
Pszenica	3.600	3.600-3.700	3.600	3.600
Żyto	2.400	2.400-2.500	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	2 400	–	–	2.300
Jęczmień przemiałowy	2.200-2.400	2.400-2.500	2.400	–
Jęczmień browarniany	–	–	–	–
Owies	2 400	2.400-2.500	2.400	2.300
Mieszanka pastewna	–	–	–	–
Gryka	4.500-4.700	4.600-4.800	–	–
Proso grube	3.300-3.600	–	–	–
Kukurydza	–	2.700	2.700-3.000	2.200
Mąka pszenna 80%	–	5.600	–	–
Mąka pszenna 70%	5.500	5.900	5.800	6.000
Mąka żytnia 90%	–	–	–	–
Mąka żytnia 80%	3.150	3.550	3.600	3.250-3 550
Mąka ziemniaczana	7.800	–	–	–
Otręby pszenne 80%	1 600-2 000	1 600-1 800	1.600-2.000	1.600-2.000
Otręby żytnie 90%	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500	1.300-1.500
Otręby jęczmienne	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1.200
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	–	7.000	–	–
Otręby kukurydziane	1.100-1.200	1.100-1.300	1.100-1.200	1.100-1 200
Kasza jęczmienna 65%	4.200	4.400-4.600	4.400-4.600	3.900 4.300
Kasza jaglana	–	6.500-6.700	6.700-6.900	–
Kasza gryczana	–	–	–	–
Peczak	–	–	–	–
Groch polny	4.800 5.200	–	–	–
Groch Viktoria	5 400 5.800	–	–	–
Groch „Folger"	–	–	–	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała jadalna	5.000-5 400	–	–	–
Fasola kolorowa	4.000-4.500	–	–	–
Fasola »Jasiek«	–	–	–	–
Bobik	–	–	–	–
Wyka	5.000-5.300	–	5.500-6 000	–
Peluszka	5.000-5.300	–	5.500-6.000	–
Łubin żółty	–	–	–	–
Łubin słodki	–	–	–	–
Łubin gorzki	3.600-3.900	3.800-4.000	4.000-4.200	–
Łubin niebieski	–	–	–	–
Łubin odgoryczony	4.000-4.300	–	4 600-4.800	–
Seradela	4.600-5.000	4.400-4 600	5.400-5 900	–
Rzepak ozimy	–	–	–	–
Rzepak jary	–	–	8.000-8.500	–
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	–	–
Siemię lniane	17.000-17.500	–	16.000-17.000	–
Siemię konopne	8.000-8.500	–	–	–
Lnianka	9.200-9.700	–	–	–
Mak niebieski do siewu	–	–	–	–
Gorczyca	7 000-8.000	–	8.500-9.000	–
Inkarnatka	–	–	22.000-26.000	–
Konicz. czerw. czyszcz	–	–	–	–
Konicz. biała czyszcz.	–	–	–	–
Koniczyna czerw. sur.	–	–	–	–
Koniczyna biała sur.	–	–	–	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	–	–
Nasiona buracz. miesz	–	–	–	–
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tymotka	–	–	–	–
Nasiona marchwi	–	–	–	–
Nasiona brukwi	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Lucerna	–	–	52.000-56.000	–
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	4.000-4.100	4.000-4 100	4 500-4.600	–
Makuch rzepakowy	2.100-2.200	–	2.000-2.200	–
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	3.200-3 400	–	–	–
Śrut rzepakowy	2 000-2 100	–	2.000-2.200	–
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	65 000-70 000	67.000-68.000	–	–
Olej rzepakowy	33.000-35.000	27.000-28.000	–	–
Pokost lniany	–	–	–	76.000-85.000
Chmiel (50 kg) I gat.	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	–	–	–
Słoma pras. żytnia	550 600	700-800	600-700	600-650
Siano zw. luzem	–	–	–	–
Siano zw. prasowane	700-800	800-900	800 1.000	–
Siano pras. n/noteckie	–	–	–	–
Ziemniaki jadalne	500-550	550-600	550	500-525
Ziemniaki Przemysłowe	–	475-515	–	450.500
Marchew jadalna	–	–	–	–
Kapusta	–	–	–	–
Kapusta kiszona	–	–	–	–
Buraki	–	–	–	–
Pietruszka	–	–	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	–
Jabłka przem.	–	–	–	–
Jabłka zimowe I gat.	–	–	–	–
Cebula	–	–	–	–
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	–	–	–	–

W sprawie nosacizny u zwierząt

Na terenie województw: szczecińskiego. poznańskiego, pomorskiego, olsztyńskiego i białostockiego — Min. Rolnictwa i Reform Rolnych przeprowadza akcję masowych badań zwierząt jednokopytowych w kierunku wykrycia nosacizny, która jest chorobą nieuleczalną i niebezpieczną dla otoczenia zarówno ludzi jak i zwierząt.

Akcja została rozpoczęta w połowie maja br. i obejmie w ciągu 2-ch miesięcy około 800.000 koni.

W toku akcji stwierdzono znaczną ilość koni z utajoną formą nosacizny, które zostają zabite z urzędu, a posiadacze tych koni otrzymują należne im z tytułu obowiązujących przepisów odszkodowania.

Dotychczas zabito ponad 300 koni, dotkniętych nosacizną. Konie te stanowiły źródło zarazy i tym samym zagrażałyby poważnie hodowli nie mówiąc o stratach gospodarczych poszczególnych rolników.

W roku przyszłym masową akcją zwalczania nosacizny zostaną objęte pozostałe województwa.

5 miesięcy połowów
— 700.000 kg. ryb

Wobec prowadzenia racjonalnej gospodarki rybnej, przez zarybianie jezior, połowy ryb na jeziorach mazurskich dają coraz lepsze wyniki. W okresie od stycznia do końca maja rb. złowiono ogółem na wodach jezior mazurskich ponad 700 000 kg. ryb różnego gatunku, z czego 632 829 kg. ryb złowili rybacy zrzeszeni w rybackich spółdzielniach pracy, resztę Liga Morska i przedsiębiorcy prywatni. Z ogólnej ilości złowionych ryb 269.562 kg. sprzedano ludności, 80.363 kg. przewędzono i 9665 kg. przerobiono na marynaty.

W wymienionym okresie stosunkowo duże ilości ryb przewędzono i przetworzono na marynaty. dzięki uruchomieniu przetwórni ryb w Giżycku oraz 2 nowych wędzarni. Budowa wędzarń ryb w Braniewie i Węgorzewie jest w toku.

Zmiany w światowym tonażu handlowym

OD wybuchu drugiej wojny światowej zaszły poważne zmiany w światowym tonażu handlowym. Stosownie do istniejących potrzeb i środków zmianom ulegały typy statków handlowych, ich rozmiary oraz rodzaj napędu. Wiele statków poszło na dno podczas działań wojennych, na ich miejsce spuszczano na wodę ciągle nowe statki, które rozpoczynały ciężką służbę na morzach.

Jak wynika z danych, opublikowanych niedawno przez brytyjską firmę Lloyd, światowy tonaż handlowy, który w roku 1939 wynosił 68.509.432 ton, podniósł się w roku 1947 do 83.513.772 ton. W ten sposób ogólna ilość tonażu handlowego jest obecnie o 21,9 proc. większa, niż przed wojną. Stwarza to oczywiście poważny problem racjonalnego wykorzystania tego olbrzymiego tonażu, ponieważ przeszło połowę z niego mają USA i Wielka Brytania, jak również i dlatego, że wymiana towarowa między poszczególnymi państwami nie osiągnęła jeszcze należytego poziomu.

USA NA PIERWSZYM MIEJSCU

Największą ilość tonażu handlowego posiadają Stany Zjednoczone, których udział w światowym tonażu wynosi 38,82 proc. Mają one ogółem 32.433.196 ton statków, w tym cystern o pojemności powyżej 1000 ton 7.539.825 ton oraz statków towarowych i pasażerskich 20 mil. 084.226 ton. Należy stwierdzić ,że państwo to zwiększyło swój stan posiadania w czasie wojny o 238,6 proc., co stanowi w swoim rodzaju rekord. Szybka rozbudowa tonażu amerykańskiego tłumaczy się potrzebami wojny, ponieważ USA musiały zaopatrywać w statki swoich sojuszników w ramach pożyczki „lend-lease".

W związku z tym Stany Zjednoczone znalazły się w korzystnej sytuacji, że większość ich statków, a mianowicie 43 proc. — to statki stosunkowo nowe, gdyż liczące zaledwie kilka lat. Jeśli chodzi o amerykańskie statki towarowo-pasażerskie, to są one przeważnie typu standartowego o wyporności od 6 do 8 tysięcy ton, który to typ okazał się najodpowiedniejszy na potrzeby wojny. Oczywiście, jako statki budowane seryjnie wykazują one znacznie mniejszą trwałość od dawnych przedwojennych statków, do budowy których używano wybranych i wypróbowanych materiałów.

Dalsze miejsca w światowym tonażu handlowym zajmują: Wielka Brytania, której tonaż wynosi 17.847.897 ton to jest 21,37 proc. tonażu światowego; Norwegia — 3.760.941 ton, 4,5 proc. tonażu światowego; Holandia 2.436.385 ton, 2,92 proc. tonażu światowego; Francja 2.314.898 ton, 2.77 proc. tonażu światowego oraz cały szereg innych państw, których udział w światowym tonażu mieści się w ramach niepełnych 40 proc.

Jeśli chodzi o napęd obecnie używanych statków handlowych, to statki o wyporności łącznej 20 milionów ton są wyposażone albo w turbiny parowe, albo posiadają zespoły turbin i dieslów. Statków tego typu było w roku 1939 zaledwie 12,6 milionów ton. Tonaż statków motorowych, wykazuje stosunkowo niewielkie zmiany od czasu wojny, zwiększył się bowiem z 16,9 milionów ton do 17,1 milionów ton.

Ilość statków opalanych węglem zmniejszyła się od 1939 roku do 1947 z 44,67 proc. do 26,20 proc. ogólnej liczby, co ilustruje powojenne trudności węglowe, po przejściu na pracę pokojową.

CENY STATKÓW

Obecna cena statków handlowych jest od 2 i jedna czwarta do 3 i pół razy wyższa od przedwojennej i od 10 do 20 proc. wyższa od zeszłorocznej. Np. duży statek pasażerski o wyporności 28.000 ton, według danych czasopisma „Economist", kalkuluje się 110 funtów szterlingów za tonę, podczas gdy przed wojną policzonoby za taki statek mniej niż 50 funtów szterlingów za tonę.

Statek o pojemności 10.000 ton, zaopatrzony w chłodnie, kosztował w roku 1947 około 1 miliona funtów szterlingów, podczas gdy w roku 1938 nie zapłaconoby za niego więcej, niż 400.000 funtów szterlingów. Normalny statek towarowy o pojemności 8.000 ton, zamówiony w roku 1939, a dostarczony w 14 miesięcy później, kosztował 369.000 funtów szterlingów, natomiast podobny statek, zamówiony w roku 1945 i dostarczony po 17 miesiącach, kosztował już 638.000 funtów szterlingów. Obecnie za ten sam statek trzebaby było zapłacić przynajmniej 725.000 funtów szterlingów i termin dostawy byłby nieustalony.

Należy stwierdzić, że statki najnowszego typu odznaczają się większą szybkością, niż statki dawniej budowane, co ma niewątpliwie duże znaczenie w kosztach eksploatacji. Poważną jednak trudność stanowi przedłużanie się postojów w portach, co skraca czas eksploatacji w ciągu roku przynajmniej o 40 do 50 dni.

(zaw)

Wynalazcy i racjonalizatorzy w ZSRR

Rada Ministrów ZSRR przyznała ostatnio premie stalinowskie za wynalazki i ulepszenia techniczne dokonane w roku ubiegłym, a mianowicie 10 pierwszych nagród po 150 tys. rubli, 27 — po 100 tys. rubli i 84 nagrody po 50 tys. rubli.

W zakładach im. Stalina w Leningradzie prof. Grinberg i jego współpracownicy skonstruowali największą w Europie turbinę parową o ciśnieniu 90 atmosfer wraz z generatorem o mocy 100 tys. kilowatów. Inżynierowie: Makarow i Serdiuk zbudowali kombajn górniczy, który rąbie, kruszy i ładuje węgiel na wagoniki, przyśpieszając i ułatwiając pracę. Kombajny te pracowały w ub. r. już w 12 kopalniach. Inżynier Kananin skonstruował dla przemysłu bawełnianego i jedwabniczego szybkobieżny warsztat tkacki, który zwiększa wydajność pracy o 250 proc., zajmując 20 proc. mniej miejsca niż inne.

Inni konstruktorzy radzieccy wynaleźli kopaczkę (ekskawator), która podnosi 40 ton. Wydajność jej jest wyższa o 20 proc. od wszystkich innych maszyn tego typu — w ciągu godziny wyrzuca 162 mtr. sześć. gruzu czy ziemi.

Za ulepszenie silników elektrycznych pierwszą nagrodę otrzymała m. in. grupa konstruktorów z prof. Rasianowem na czele, która zbudowała potężne silniki elektryczne na prąd stały o mocy 30 tys. koni oraz prądnice o mocy 4 tys. kilowatów. Maszyny te zainstalowano już w wielu zakładach. Wykazują one wielką wytrzymałość na obciążenie prądu i szeroką skalę regulowania szybkości obrotów. Inż. Sokołow i jego współpracownicy skonstruowali elektryczną frezarkę automatyczną, które dotychczas produkowały tylko USA. Frezarka ta służy do wyrobu precyzyjnych i skomplikowanych części mechanicznych.

Laureatami premii stalinowskiej są również inżynierowie: Szapirowski i Kulikow, którzy wynaleźli aparaturę do badania pól naftowych na ziemi, a nawet kilka tysięcy metrów pod powierzchnią morza. Za odkrycie nowych pokładów żelaza na półwyspie Kolskim otrzymali premie geolog Muraszewski i inni, a inż. Ignatow oraz jego współpracownicy otrzymali cenne nagrody za nowe metody wypompywania wody z zatopionych kopalni. Dzięki temu kopalnie Zagłębia Donieckiego odbudowano prawie o dwa lata wcześniej, niż planowano.

Wśród konstruktorów przemysłu zbrojeniowego pierwsze nagrody otrzymali konstruktorzy: Ławoczkin, Mikojan, Tupalew i Jakowlew — za budowę nowych typów samolotów bojowych o napędzie odrzutowym oraz prof. Strumiński — za opracowanie nowych profilów skrzydeł samolotu i konstruktor Lulek -- za zbudowanie nowego silnika samolotowego. Konstruktorzy: Morozow, Kuczernikow, Kaleśnikow i inni zbudowali nowy typ czołgu, inżynierowie Malkow i Nowosielcow i konstruktor Luljew skonstruowali nowy typ działa a inżynierowie Antonow, Gerst i inni — nowy typ broni artyleryjskiej.

Za wynalazki zwiększające szybkość wojennych okrętów otrzymali premie stalinowskie inżynierowie: Fediajewski, Wiesiołowski i inni.

(w. d.)

Miasto górnicze — pierwszym etapem rozładowania ludnościowego Śląska

OSTATNIO ukazały się w prasie krótkie wzmianki o mającym powstać obok nowobudujących się kopalń „Ziemowit" i „Wesoła" osiedlu górniczym, zdolnym pomieścić około 30.000 mieszkańców.

Aby zaznajomić się dokładnie z tą sprawą zwróciliśmy się do Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Katowicach z prośbą o udzielenie nam informacji odnośnie przyszłego miasta górniczego.

Polski przemysł węglowy przystąpił do poważnej eksploatacji węgla na terenie kopalń podległych Jaworznicko - Mikołowskiemu Zjednoczeniu. Codziennie niemal dowiadujemy się o nowych inwestycjach, dokonywanych na terenie nowopowstałych kopalń. Ostatnio np. ukończono montaż nowoczesnej maszyny wyciągowej w kop. „Ziemowit". Podobną maszynę wyciągową zmontowano również w szybie „Wesoła". Kopalnia „Ziemowit" otrzyma w najbliższym czasie wieżę wyciągową, która będzie należała do największych w całym polskim przemyśle węglowym.

TEREN OSIEDLA

Nowopowstałe kopalnie zatrudnią od 5 do 6 tys. pracowników, dla których konieczne jest wybudowanie domów mieszkalnych. Jako teren pod budowę nowego osiedla wybrano las, należący do gminy Murcki. Teren ten o ogólnej powierzchni ok. 360 ha położony jest bardzo korzystnie pod względem komunikacyjnym zarówno w stosunku do głównych szlaków komunikacyjnych, jak również w stosunku do obu kopalń. Odległość nowego osiedla od kopalń nie przekracza 6 km.

Nowe osiedle górnicze powstanie kosztem wycięcia dużej połaci lasu, którego i tak mamy mało w przemysłowej części Górnego Śląska. Wycięcie lasu stanowi jeden z poważniejszych minusów całego przedsięwzięcia; są jeszcze i inne przeszkody. Woda gruntowa ma tutaj wysoki poziom, ponadto w poszczególnych partiach terenu zachodzą wypadki gniazd piasku wodnonośnego t.zw. kurzawki. Z tych to powodów odwodnienie i skanalizowanie nowego miasta przedstawiać będzie niemało trudności, zwłaszcza, że spadki w obrębie całego terenu są bardzo małe.

MIASTO OBOK KOPALŃ

Skoro teren gminy Murcki przedstawia tyle trudności, słusznie zupełnie możnaby zapytać, dlaczego właśnie ten teren został przeznaczony pod budowę nowego osiedla. Odpowiedź jest prosta.

Teren przemysłowy Śląska jest przeludniony. Rozbudowa wielu miast ze względu na brak odbudowy górniczej nie może mieć dalej miejsca. Należy szukać nowych terenów, mniej zadymionych, a przez to bardziej zdrowotnych, które mogą być przeznaczone pod budowę nowych osiedli. Okazało się, że teren lasu gminy Murcki. najlepiej ze wszystkich nadaje się pod przyszłe miasto górnicze.

Regionalna dyrekcja planowania przestrzennego opracowuje dokładne plany zabudowy istniejących już miast oraz budowy nowych osiedli. Osiedle górnicze przy kopalniach „Ziemowit" i „Wesoła" stanowi pierwszy etap realizacji prac. mających na celu uregulowanie kwestii zaludnienia Górnego Śląska.

Szczegółowy plan nowego miasta nie jest jeszcze dokładnie opracowany, tym samym realizację jego należy uważać za dość jeszcze odległą. Planowanie rozmieszczenia nowych zakładów pracy oraz nowych osiedli ludzkich należy do trudnych zadań.

30-TYSIĘCZNE MIASTO

Do całego problemu możnaby podejść również z innego założenia. Skoro powstają nowe kopalnie, o łącznym zatrudnieniu ok. 6000 pracowników, wybudowanie 6000 domków fińskich rozwiązałoby w zupełności zagadnienie. Sprawa nie jest jednak tak prosta jakby się zdawało. Nowych pracowników kopalń trzeba po większej części sprowadzić na te tereny z innych miejscowości, a nawet z poza Śląska. Pracownicy ci mają swoje rodziny. W nowym osiedlu winni znaleźć się ludzie, którzy nie pracując w kopalni będą tę rzeszę ludzką obsługiwali. Nowego miasta górniczego nie będą zamieszkiwać wyłącznie sami pracownicy kopalń. Historia miast na Śląsku oraz w Zagłębiu Dąbrowskim uczy nas ponadto, iż nowe osady robotnicze o małej początkowo liczbie ludności wykazują gwałtowny przyrost zaludnienia. Zjawisko to obserwujemy w szeregu miast i to nietylko takich jak Katowice, Chorzów, czy Sosnowiec, z kwestią tą spotykamy się w każdej osadzie robotniczej. Autorzy planu budowy nowego miasta górniczego mają też zupełną rację, kiedy zamiast budować osiedle przeznaczone dla 6.000 pracowników stawiają fundamenty pod 30-tysięczne miasto.

Sprawa budowy osiedla jest kwestią pilną. Już dziś brakuje dla robotników ponad 900 mieszkań. Brak ten zwiększa się z dnia na dzień, równolegle z postępującą naprzód budową nowych zakładów pracy. Przystąpiono wprawdzie do budowy ok. 150 domków fińskich przy każdej z nowych kopalń — nie wyczerpuje to jednak zagadnienia w zupełności i już w obecnej chwili nie zaspakaja potrzeb pracowników.

ROZŁADOWANIE ŚLĄSKA

Zagadnienie rozładowania ludnościowego Górnego Śląska staje się w chwili obecnej problemem o znaczeniu ogólnopolskim. Na ostatnim zebraniu Rady Naukowej Dla Zagadnień Ziem Odzyskanych poświęcono tej kwestii dużo uwagi. Omówiono mianowicie m. in. zagadnienia związane z dekoncentracją Zagłębia Węglowego z punktu widzenia struktury osadniczej i gospodarstwa społecznego i wystąpiono z postulatem jego rozładowania. Zagęszczenie ludnościowe w miastach dochodzi tu do 20 tys. mieszkańców na 1 km. kw. i uniemożliwia w chwili obecnej pełną eksploatację złóż węglowych, rud cynku i ołowiu. W samym tylko Bytomiu np. z 1 mln. ton węgla 1/3 musi pozostać w filarach oporowych ze względu na bezpieczeństwo domów mieszkalnych.

Dalsza koncentracja ludności na Górnym Śląsku jest niedopuszczalna, samo zagadnienie zaś jego rozładowania musi być traktowane w skali ogólnokrajowej i w oparciu o ogólnopaństwowy plan lokalizacji i aktywizacji naszego kraju. Planowanie radykalnej dekoncentracji nie rozwiąże zagadnienia. Zamiast tego należałoby już teraz zapobiegać dalszej koncentracji przedsiębiorstw przemysłowych na terenie Górnego Śląska i wyszukiwać nowe atrakcyjne tereny dla nowych przedsiębiorstw przemysłowych.

(am)

Usprawnienia produkcyjne w przemyśle

Fabryki maszyn i narzędzi rolniczych ,należące do Bydgoskiego Zjednoczenia, zaoszczędziły w pierwszym kwartale br. kwotę 3.315 tys. zł. Największą sumę oszczędności uzyskano przez zastosowanie w fabrykach całego szeregu pomysłów i usprawnień.

Z inicjatywy dyrektora kujawskiej fabryki maszyn we Włocławku ob. Wysockiego, malowanie maszyn i narzędzi odbywa się obecnie przez zanurzanie, zamiast dotychczas stosowanej metody ręcznej. Uzyskano w ten sposób znacznie szybsze wykonanie tej czynności.

Dyrektor fabryki „Unia" w Grudziądzu, Jan Kościelny, przez zmniejszenie komór pieców koksowych, uzyskał poważne oszczędności na koksie. Kierownik odlewni fabryki narzędzi rolniczych w Zielonej Górze — Czochralski, zastosował pomysł mechanicznego ładowania wsadów do żeliwniaków. Dotychczas prace te wykonywano ręcznie.

W fabryce maszyn rolniczych w Słupsku konstruktor Jarczyński zmienił kształt wiązania belek przy kultywatorze, co daje oszczędności na materiale i na robociźnie. Majster Nowakowski zastosował do produkcji młocarń - wrak bezużytecznej poniemieckiej przeciągarki. Dzięki temu operację, którą wykonywało 2 robotników ręcznie w przeciągu 8 godzin, wykonuje obecnie 1 robotnik w ciągu 2 godzin. Brygadzista montażowy Feliks Dąbrowski usprawnił montaż części przy pługu traktorowym. Czynność ta zajmuje obecnie 3 minuty zamiast dawnych 20 minut.

Współpraca Banku Handlowego z bankami czechosłowackimi

Do Czechosłowacji udał się prezes Rady Banku Handlowego w Warszawie Jerzy Jurkiewicz, w celu nawiązania bliższych kontaktów finansowych z Narodni Ceska Banka oraz Zivnostenska Banka w Pradze.

NOTATY STAREJ DATY

GDY CYTRYNY DOJRZEWAŁY W WARSZAWIE

W dniach, w których chodzimy z kwaśnymi minami, iż za mało dostaliśmy cytryn po taniej cenie i że „inicjatywa prywatna" lepsze zbiera plony, przypomnieć należy czasy, w których... cytryny dojrzewały w... Warszawie.

Było to przed półtora wiekiem, jak uwiecznił ten fakt w swoich pamiętnikach Inflandczyk Schultz, który w latach 1790 — 1792 zwiedziwszy Saksonię i Polskę, tak porównywał Warszawę z Dreznem:

„Klimat Warszawy — pisał on — jest prawie ten sam, co w Dreznie, a w ogrodach warszawskich hodowane są melony i znaczna ilość cytryn i pomarańcz, które jednak ogólnej potrzebie nie wystarczają i sprowadzane są przez Gdańsk z Portugalii i Hiszpanii, co sprawia, iż z powodu odległości miejsca nie są tanie..."

Warszawa — jak stwierdzał ten podróżnik — wyróżniała się nietylko drożyzną południowych owoców, ale również jarzyn i ogrodowizn. „Są one — pisał Schultz — niezłe, lecz stosunkowo jest ich mało i są zbytecznie drogie". Stwierdzając to, Schultz dodawał: „W Saksonii i w Prusach z pół dukatem dalej dojść można, niż z całym dukatem w Polsce".

Ta nieprzychylna opinia dotyczyła zresztą nietylko kupców owocowo-warzywnych, lecz ogółu kupiectwa polskiego, które uzależnione było od dostawców i pośredników zagranicznych.

Materiały włókiennicze sprowadzano do Warszawy z Anglii i z Francji, wyroby niciane i bawełniane ze Śląska i Saksonii, wyroby ze stali, drzewa, skóry i ze szkła oraz galanterię wszelkiego rodzaju dowożono via Gdańsk z Anglii, wina z Węgier, Nadrenii, Francji i Hiszpanii. Piwo sprowadzano z Anglii i z Saksonii. Ba, nawet piwa krajowe były — jak stwierdzał kronikarz — stosunkowo drogie i „ludziom prostym za napój tylko woda i... wódka pozostawała". W czasach bowiem, gdy... cytryny dojrzewały w Warszawie, butelka najgorszego piwa kosztowała pół złotego, gdy wyrobnik otrzymywał 12 zł. dniówki, murarz — 4 zł., a oficjalista, czyli pracownik umysłowy kontentować się musiał zarobkiem 5—6 zł.

Uprzywilejowanymi pracownikami wówczas — podobnie, jak dziś, byli szewcy, krawcy, fryzjerzy i wynajmujący karety. Para butów kosztowała od 2 do 4 dukatów, za uszycie ubrania krawiec brał — 25 — 30 zł., fryzjer za codzienne czesanie panów otrzymywał 3 — 4 dukaty, wynajęcie powozu kosztowało 1 dukata dziennie, a woźnica za swą pracę otrzymywał... 1 złotówkę dziennie „na wódkę", która była tańsza od piwa!

KAZ. POL.

Kłopoty z cerą
usuwa
Poradnik na codzień
(Mody i Życia Prakt.)
JAK ZACHOWAĆ MŁODOŚĆ i URODĘ?
Cena 50 zł. K 8974-0

Z uzdrowisk list drugi

Międzyzdroje, w czerwcu.

Szanowny Panie Redaktorze!

Więc przede wszystkim: To piękne zdjęcie, które ukazało się jako ilustracja do pierwszego listu z uzdrowisk, nie przedstawia — po trzykroć niestety — mnie. Przedstawia natomiast pewną uroczą i bardzo młodą damę na tle statku „Julia".

Ta „Julia", przerobiona w chytry sposób z alianckiej łodzi desantowej utrzymuje komunikację pomiędzy Szczecinem i Świnoujściem i jest niezwykle sympatyczna. Ma maleńki pokładzik i wielki bar, ma też sporą salę, nazywaną ze względów, których nie umiem zrozumieć, salonem, a wyglądającą jak tramwaj.

Jak tramwaj — oczywiście — do przesady czysty.

SEN O MIN. RAPACKIM

Młoda dama natomiast pełni na wspomnianej „Julii" od paru dni funkcję marynarza! i jest z tego powodu tak szczęśliwa, że nieomal tańczy na pokładzie, który jako wilk morski jest obowiązana zresztą szorować.

Bo dla kobiety to nie jest łatwa sprawa zostać marynarzem. Panna Kobylańska — tak się bodaj młoda dama nazywa — znalazła się w Szczecinie po wojnie i od razu zwariowała (strasznie młodą damę przepraszam) na punkcie morza. Zresztą i przedtem, mieszkając w Warszawie, „najlepsze chwile swego życia" spędzała panienka na Wiśle. W Szczecinie skończyła wszystkie kursy morskie, jakie mogła jako harcerka skończyć i zaczęła się dobijać do szkoły jungów.

Powiedziano jej, że szkoda łez i żeby dała spokój. Wówczas zaczęła starać się o etat (a jakże!) marynarza na „Julii". Starała się do znudzenia długo, wreszcie kupiła bi-

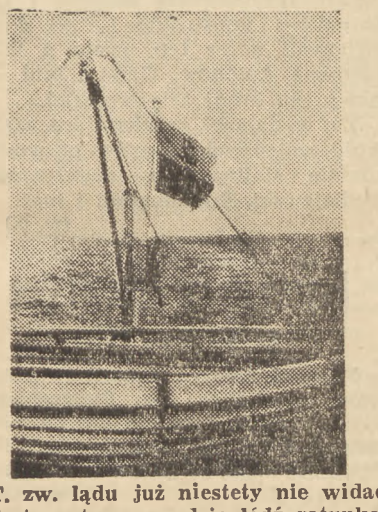

T. zw. lądu już niestety nie widać. Jest za to na wodzie łódź ratunkowa — co pozwala na zachowanie pewnej dozy optymizmu.

Dziś w Międzyzdrojach nie ma tłoku, zacznie się lada dzień

let na statek i poprosiła kapitana, żeby dał jej przecież coś do roboty, bo chce pomóc marynarzom.

Tego dnia p. Kobylańska pokrwawiła sobie ręce o łańcuch kotwiczny i postanowienie zostania marynarzem stwardniało w niej na żelbeton. Wieczorem kapitan powiedział, że nie widział w życiu nigdy takiego patałacha jak ona, że nie przypuszczał nawet, żeby aż takie ofermy mogły istnieć na świecie i żeby przyszła jutro to będzie za marynarza.

I jest. Od paru dni wprawdzie, ale już trzy godziny prowadziła statek i ma projekty równie śmiałe, jak daleko idące. Że jest zresztą marynarzem — to przesada kurtuazyjna. Na razie warszawsko-szczecińska harcerka jest tylko „chłopcem" i mówi o tym z rozbawieniem. Potem dopiero będzie marynarzem, potem starszym marynarzem, potem...

Co będzie potem to jest znak zapytania. Nie jestem pewny, ale panna Kobylańska zdaje się polować na jakiegoś ministra, żeby mu wyłuszczyć swoje racje i zażądać przyjęcia do szkoły morskiej. Sądząc z energii, z jaką szoruje obecnie pokład, powinna jej się raczej taka konferencja ministerialna udać.

Tak czy inaczej min. Rapacki ma o jeden problem więcej. O problem młodej damy, której się on właśnie śni z prawdziwym statkiem w ręku — przeciętnie biorąc — co drugą noc.

Tyle byłoby w kwestii formalnej.

CO ROBI CZŁOWIEK INTELIGENTNY?

Są tacy, co nazywają morze wielką balią. To nie jest, Panie Redaktorze, prawda. W porcie — owszem — „Julia" jedzie jak tramwaj, ale zaraz za linią łamaczy fal, na tzw. otwartym (nie pełnym, Panie Redaktorze, w żadnym wypadku nie pełnym, ale właśnie otwartym) morzu zaczyna bujać się w najbardziej nieoczekiwanych kierunkach, np. wpoprzek.

Reakcja człowieka na pozór inteligentnego jest oczywiście prosta. Człowiek na pozór inteligentny staje na palcach, kiedy pokład ucieka w dół i opuszcza się na pięty, kiedy jedzie ten pokład do góry. W ten sposób człowiek na pozór inteligentny utrzymuje głowę na właściwym miejscu, asekurując ją przy pomocy nóg — i popełnia błąd jaskrawy i śmieszny dla ludzi prawdziwie inteligentnych.

Osobiście błądziłem przez parę minut, zanim p. Kobylańska nie wyjaśniła mi, że nie należy pod żadnym pozorem wygłupiać się ze stawaniem na palce, należy natomiast przestępować z nogi na nogę.

Jak, Panie Redaktorze, to zademonstruję po powrocie do Warszawy. Na razie powiem tylko, że chwalę sobie ten system, bo dzięki niemu dojechałem szczęśliwie do portu w Świnoujściu, gdzie woda wygląda jak oliwa zmieszana z węglem, nie zaś gdzie indziej, czego też wszystkim szczerze życzę i przesyłam najlepsze pozdrowienia.

ANATOL POTEMKOWSKI

P.S. Na nadbrzeżu w Świnoujściu siedzi znudzony facet, moczy nogi w brudnej wodzie i łapie ryby. Co chwila wyciąga małą rybkę, zdejmuje ją z haczyka i wrzuca do morza.

To jest prawdziwie dobry człowiek. Ryby łapie jedynie dla rozrywki, a nie w celach konsumcyjnych.

Stąd wniosek, że albo w Świnoujściu nie ma kina, albo kino jest bardzo podłe, dość, że każdy musi się doweselać na własną rękę. O czym uprzejmie komunikuję.

(ap)

Kompozytorzy radzieccy
wśród kompozytorów i artystów polskich

Przybyli do Warszawy wybitni kompozytorzy radzieccy: Tichon Chrennikow, prof. Jurij Szaporin oraz docent muzykologii — Borys Jarnotowski, byli podejmowani czarną kawą przez Związek Kompozytorów Polskich.

16-go bm. goście radzieccy złożyli wizytę wiceministrowi Kultury i Sztuki W. Sokorskiemu.

Wieczorem odbył się w lokalu SARP. zbiorowy odczyt Chrennikowa i Szaporina na temat dróg rozwoju muzyki współczesnej.

Po odczycie odbyło się przyjęcie.

Dziś Związek Kompozytorów Polskich w Warszawie urządza na cześć znakomitych gości w lokalu ZAIKS koncert muzyki polskiej w wykonaniu G. Bacewiczówny, Olgi Łady, Wł. Kędry i J. Lefelda.

Wczasy dla inwalidów wojennych

W bieżącym sezonie letnim przeszło 4 tysiące inwalidów wojennych skorzysta z pobytów kuracyjnych i wypoczynkowych.

Pierwszeństwo w uzyskiwaniu skierowań do domów wypoczynkowych i na kurację mają inwalidzi pracujący, ze względu na konieczność wykorzystania przez nich urlopów, w dalszej kolejności znajdują się inwalidzi potrzebujący natychmiastowej kuracji, a następnie w miarę wolnych miejsc rodziny inwalidów.

Ponadto Zw. Inwalidów prowadzi szeroko zakrojoną akcję kolonii letnich dla dzieci. W roku bież. zorganizowane zostaną dwa turnusy dla 1800 dzieci każdy, tak, że w ciągu lata prawie 4 tys. dzieci przebywać będzie na koloniach w 14 punktach Polski. Na kolonie kierowane są dzieci najbiedniejsze w wieku szkolnym.

Odpowiedzi redakcji

Czy mąż może otrzymać alimenty od żony?

„Józef z Kielc".

Prawo polskie stoi na stanowisku zupełnego równouprawnienia kobiety i mężczyzny. Kobieta ma więc te same prawa co mężczyzna, ale też ma i te same obowiązki. Prawo małżeńskie stanowi, że: „każdy z małżonków obowiązany jest przyczyniać się do ponoszenia ciężarów i utrzymania wspólnego gospodarstwa, do wychowania dzieci oraz do zaspokojenia potrzeb osobistych drugiego małżonka".

Najczęściej stroną finansowo słabszą w małżeństwie jest żona i żona żąda alimentów od męża. Jednakże nie ma żadnych przeszkód prawnych, aby Pan uzyskał środki utrzymania od żony, skoro, jak Pan pisze, żona jest majętna, a Pan, zmuszony szykanami do opuszczenia wspólnego mieszkania, żyje w nędzy.

W sprawie tej należy wystąpić do Sądu Grodzkiego, w którego okręgu Pan mieszka, do oddziału spraw niespornych, z wnioskiem, aby Sąd na podstawie art. 7 prawa majątkowego małżeńskiego ustalił, jaką kwotą żona ma się przyczyniać do utrzymania Pana. We wniosku należy podać wszystkie okoliczności uzasadniające Pana żądanie i powołać dowody (świadków, zaświadczenia władz o stanie majątkowym Pana i żony itd.). Drogą, którą opisałem, jest możliwa tylko, o ile między Panem a żoną nie toczy się proces rozwodowy. Tyle co do alimentów od żony.

Jeżeli chodzi o uzyskanie odszkodowania, o co Pan także pyta, to jest to możliwe tylko w toku procesu o rozwód. Jeżeli chce Pan żonę zaskarżyć o rozwód i odszkodowanie, trzeba się zwrócić do Sądu Okręgowego. Aby uzyskać rozwód, musi Pan dowieść, że żona jest winna Waszego rozejścia się. Wątpię, aby Sąd przyznał Panu nawet przy rozwodzie z winy żony odszkodowanie. Sądząc zresztą z listu, wcale Pan do rozwodu nie dąży. Radzę więc poprzestać na wiosku do Sądu Grodzkiego o przyznanie alimentów od żony.

Czy nie ma Pan dzieci? Jeżeli tak, to dzieci mają prawnie obowiązek dostarczyć Panu środków utrzymania, jeżeli Pan już nie może pracować zarobkowo.

KAZIMIERZ LIPIŃSKI

Nowy transport repatriantów
z Westfalii

Do Szczecina przybył 7-my z kolei ransport reemigrantów z Westfalii, w liczbie 239 osób, wśród których sporą liczbę stanowią górnicy. Górnicy osiedleni zostaną na Śląsku.

Z wizytą u Mazowieckich Piastów

Dlaczego w Czersku nie ma Krakowskiego Przedmieścia

Niewytłumaczony kaprys możnowładcy sprawił, że droga z miasteczka ku pobliskiemu wzgórzu jest tak wyboista i podła. Dziwna chwila słabości tego pana była przyczyną, dla której pryncypalne skrzyżowanie ulic w dzisiejszej małej mieścinie nie ma znaczenia narożnika przy BGK, a rzeczony trakt nie nosi nazwy Krakowskiego Przedmieścia. Na cóż się jednak zdadzą jakieś pretensje do człowieka, który od 519 lat już nie żyje i nie może odpowiedzieć na te zaczepki.

Mamy w Polsce kilka takich miast, które w swoim czasie otrzymały z rąk możnowładców wyroki śmierci. Należy do tych miejscowości i stary Czersk nad Wisłą, ongiś dumna siedziba Piastów Mazowieckich, w końcu XIV stulecia opuszczona przez nich i dziś wegetująca wspomnieniami i zamierzchłą tradycją. Gdyby nie ks. Janusz, któremu spodobała się powstająca właśnie Warszawa i który do niej przeniósł stolicę księstwa — kto wie, jakby się potoczyły późniejsze wypadki i czy tak wielką fantazją byłoby dziś nazwanie wysłużonej drogi z miasteczka do ruin zamku — Krakowskim Przedmieściem? Los chciał inaczej, książe był mu posłuszny i dziś srodze nad tym boleje, obtłukują sobie nogi na nierównościach wyboistego traktu.

Wszystko ma jednak swój koniec, kończy się więc i ta droga i jestem wreszcie w miejscu, gdzie mógłby doskonale przebiegać tunel arterii W—Z (ach, ten kapryśny książe!) — mniej więcej na Pl. Zamkowym, jeśli można tak nazwać trójkątne rozszerzenie się drogi przed kwadratową basztą wjazdową. Czas skłonić się nisko Historii i poprosić o kilka informacji.

Grodzisko na skarpie nadwiślańskiej liczy swoje wiosny istnienia od czasów Mieszka I, kiedy to, jeszcze jako Czyrńsk, było siedzibą archidiakonatu diecezji poznańskiej. Miejsce to stało się bardzo atrakcyjne po podziale dzielnicowym i na początku XIII wieku zdobyło się na silną warownię. Wzniósł ją Konrad Mazowiecki i nie omieszkał jej odpowiednio zaraz wykorzystać, goszcząc w nowym zamku Henryka Brodatego (1229) i Bolesława Wstydliwego (1233), ale... w lochach i okutych w kajdany. Ten bardzo „kryminalny" start zemścił się później na Bogu ducha winnym zamku, który tyle razy był niszczony i odnawiany, ile jest chyba rozdziałów historii Polski. Ostatnim wreszcie, który chciał Czerskowi przywrócić jego dawny blask, był ówczesny starosta czerski, marszałek koronny Fr. Bieliński (ten od ul. Marszałkowskiej i od posągu św. Jana Nepomucena na Pl. 3 Krzyży w Warszawie). Ale po jego śmierci w roku 1766 zamiary spełzły na niczym i od tej chwili mówiono już tylko o zabezpieczeniu ruin.

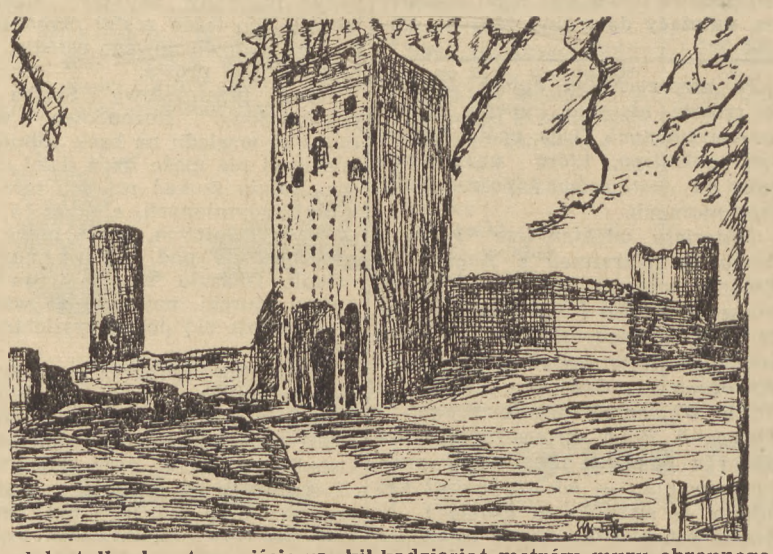

...Ocalała tylko baszta wejściowa, kil kadziesiąt metrów muru obronnego...

Dziś panem szczątków zamku jest Komisja Opieki nad Zabytkami Przeszłości. Będzie tu miała sporo roboty, bo z dumnego zamczyska już nic nie zostało. Ocalała tylko baszta wejściowa, kilkadziesiąt metrów muru obronnego, resztki fosy i dwie okrągłe baszty obronne. Była jeszcze kiedyś i czwarta basztа, stał wielki dwór, kościół św. Piotra, zabudowania gospodarcze i obszerne, zabrukowane podwórze. Po baszcie zostały tylko ślady fundamentów, a miejsce dworu znaczą zasypane gruzem dawne lochy, gdzie to niegdyś dwaj Piastowie rozmyślali w dybach o marności tego świata i zmienności losu człowieczego.

W kilkupiętrowej baszcie wejściowej trudno jest odgadnąć, co gdzie było. Zaraz nad bramą znajduje się izba wrotnego (portier naszych czasów, lub biuro, przepustek), a wyżej komnata burgrabiego (dziś naczelnik wydz. gospodarczego). Nad nimi były już tylko strzelnice.

Z izby wrotnego jest wyjście na mury obronne. Zbudowano je z polnego kamienia w dolnej części i z dobrze wypalonych cegieł — w górnej. Na całej swej ocalałej długości mają one około 2 m. grubości i 7,5 m. wysokości. Za taką ochroną, za fosą i mostem zwodzonym bezpiecznie się czuli książęta mazowieccy w tym przygranicznym niegdyś grodzie.

Co było w pozostałych basztach — trudno dziś orzec. Jedni twierdzą, że więzienie, inni, że arsenał, a jeszcze inni mówią o skarbcu książęcym...

Dziś głucho tu i pusto. Mieszkańcy okolicznych domów twierdzą, że te smętne resztki zamku do niczego się już nie nadają i należy je zostawić w spokoju. Jeszcze kilkadziesiąt lat temu krążyła w okolicy opowieść o duchu czasowej rezydentki zamku, królowej Bony, która miała tu po śmierci pokutować za grzechy.

Pokuta się jednak chyba już skończyła, bo w ruinach jest już od lat spokojnie. Gdyby jednak gdzieś tu jeszcze jakiś duch pozostał, to z pewnością wystraszą go robotnicy, którzy tu mają niedługo stanąć do pracy nad zabezpieczeniem niszczejących murów.

Bo pomnik świetności b. stolicy Mazowsza bardzo się domaga opieki. Nawet dostojna, staroświecka Wisła nie mogła już dłużej wytrzymać z ruinami i zamiast podmywać wzgórze zamkowe, jak to niegdyś czyniła, i zapełniać wodą fosy grodu — odsunęła swe koryto daleko od zamku, pozostawiając tylko pod mogłe łąki i niewielkie bajoro (w nomenklaturze tubylczej „jezioro").

— Pogniwała się na ksienciów z zamka — orzekł staruszek z sąsiedztwa — bo zapuścili ojcowiznę i obcych tu wpuścili — dodał z przekąsem. — Ale wróci na powrót, niech no tylko zamek znowuż stanie. Wróci rzyka, prawda panie?

Ha, może i wróci, tylko że nikt tu już zamku nie odbuduje, starych murów nie ożywi, wody w fosy nie napuści... Gród czerski pozostanie już tylko w historii. W tym samym rozdziale, w którym Konrad więzi dwóch swych królewskich kuzynów, a Janusz bez zastanowienia decyduje, którędy ma biec Krakowskie Przedmieście.

MACIEJ ŚWIERCZYŃSKI

NA MIEŚCIE mówią...

ŻE JEDYNYM CHYBA MIEJSCEM w Warszawie, gdzie milicjant regulujący ruch jest raczej przeszkodą, niż potrzebą, jest plac przed Politechniką. Jeżeli gwiaździste skrzyżowanie nie posiada tarczy kierunkowej (jak np. na Pl. Zbawiciela, czy Unii) to konia z rzędem damy temu, kto się wyzna na znakach milicjanta. Kiedy facet stoi bokiem, kiedy tyłem, a kiedy na ukos? kiedy jechać, a kiedy stać? Kierowcy twierdzą, że gdy nie ma milicjanta, pewniej się jeździ, bo decyduje zasada prawej strony. Proszą więc o zdjęcie posterunku ze środka skrzyżowania.

Wola zmienia oblicze

Mniej fabryk—więcej zieleni

Zakłady Ostrowieckie, „Lilpop, Rau i Loewenstein", Norblin — dziesiątek mniejszych zakładów metalowego przemysłu i setka czerwonych, wysokich kominów — to była Wola sprzed wojny. Wola XX wieku wyrosła na terenach dawnych ogrodów i podmiejskich pól. Ciężki przemysł uzupełniały garbarnie, przędzalnie, odlewnie i walcownie. Jeśli tak bezlitośnie i doszczętnie niszczył tę dzielnicę Warszawy okupant bombami we wrześniu 1939 roku i palił budynek po budynku w sierpniu roku 1944 — to przede wszystkim miał na celu zniszczenie raz na zawsze stołecznego ośrodka przemysłowego.

Nie wiele dziś pozostało ze starych zakładów przemysłowych. Wola XX wieku leży jeszcze w gruzach. 84 tysiące osób zamieszkiwało Wolę w 1938 roku, dziś tylko — 32 tysiące. Jest to dużo, jak na możliwości mieszkaniowe tej dzielnicy. Dziś mieszkania powstają niejako samorzutnie, w trochę wyremontowanych ruinach i tuż obok głównej arterii wylotowej — ulicy Wolskiej. Nieco dalej od tej ulicy ciągną się tereny martwe, prawie nie objęte ruchem budowlanym. Nie oznacza to oczywiście, aby na Woli nie wyrosły już nowe, „powojenne" mury.

Uruchomiono gazownię, odbudowano stację towarową, zbudowano pierwszą część parowozowni i stacji rozrządowej na Odolanach. Wszystko to nie są jednak budowle związane z urbanistycznym planem nowej Woli. Nowa Wola wyglądać ma bowiem inaczej, niż dotychczas. Zmiana zasadnicza polega na koncepcji przeniesienia zakładów przemysłu ciężkiego — dotychczas tu właśnie skupionych — na prawy brzeg Wisły, do Żerania. Wola pozostanie jedynie siedzibą przemysłu precyzyjnego. Linia ul. Wolskiej rozdzieli Wolę na część południową z mniejszymi zakładami przemysłowymi i część północną, przeznaczoną wyłącznie na dzielnicę mieszkalną. W konsekwencji tych zamierzeń, już na Żeraniu znajdą pomieszczenie Zakłady Ostrowieckie i fabryka wagonów Lilpopa. Tam przeniesie się i gazownia. Z ul. Towarowej znikną tory stacji przeładunkowej. Stacja towarowa, o znacznie mniejszej ilości torów i przeznaczona wyłącznie na wyładowywanie drobnicy i produktów żywnościowych, powstanie przy ul. Ordona.

Dzielnica mieszkaniowa Woli przewidywana jest na pomieszczenie tylko 30 tys. osób. Zrywając z dawnym systemem zabudowy zwartej, stworzone tu zostanie osiedle wśród terenów zielonych, o zabudowie luźnej w typie willowym.

Prace pomyślane zostały w ten sposób, aby równolegle postępowała odbudowa północnej i południowej Woli. W miarę odbudowy zakładów pracy — odbudowa mieszkań dla pracowników. Obecnie na miejscu Zakładów Ostrowieckich budowana jest fabryka obrabiarek a jednocześnie prowadzone są prace przy budowie osiedla mieszkaniowego na tzw. „Młynowie", na południu Woli. Ten sam system zastosowany zostanie przy budowie zakładów sprzętu radiowego Philipsa.

Centralna arteria tej dzielnicy — ulica Wolska nic nie straci na swym znaczeniu w wyniku przeprowadzanych zmian zabudowy. Wprost przeciwnie — zyska jeszcze. Powiązana z budowaną obecnie trasą Wschód — Zachód połączy najkrótszą linią przedmieście Pragi z zachodnim krańcem Warszawy. W kierunku północ - południe podstawową rolę komunikacyjną odgrywać ma ul. Towarowa. Dojazd do Dworca Zachodniego usprawni połączenie ulic Tyszkiewicza z Kopińską, a przebudowa ul. Bema połączy Wolę z Ochotą. Nowa Wola staje się więc jedną z najnowocześniejszych dzielnic Warszawy, posiadającą najlepsze rozwiązanie zwykle dość trudnego połączenia dzielnicy średniego przemysłu z dzielnicą mieszkaniową. Będzie to możliwe właśnie dzięki usunięciu z tej części miasta przemysłu ciężkiego.

(W)

Pałac Brühla na nowo?

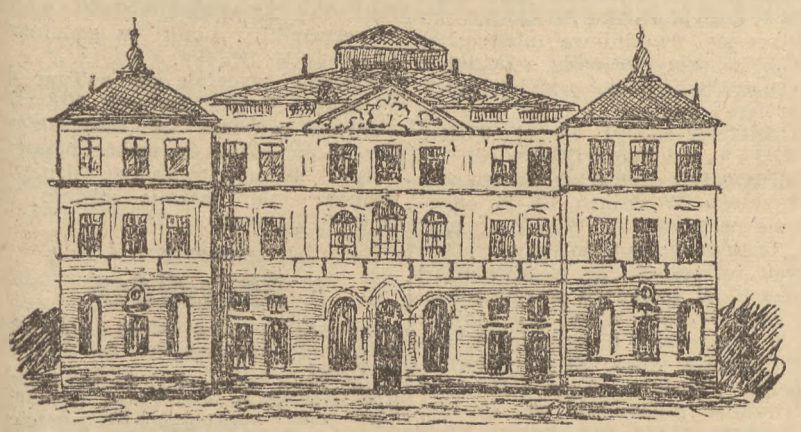

Tak wyglądał niegdyś Pałac Brühla, zanim dobudowano boczne skrzydła znane nam sprzed wojny. Tak samo wyglądać ma ten budynek w przyszłości, ponieważ MON — odbudowujący całą oś saską — nosi się z zamiarem odbudowy pałacu. Nie będzie to już jednak zabytek, jako że Pałac Brühla leży w gruzach i trzeba go budować od fundamentów. Architektura budynku była jednak tak piękna a kształt jego tak związany organicznie z wyglądem Placu Zwycięstwa (Placu Saskiego), iż nieco ryzykowny projekt budowy „zabytku" ma jednak swe uzasadnienie.

981 dzieci zaproszonych na Śląsk

Wydział Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego informuje, że wojewoda śląsko-dąbrowski zaprosił na teren województwa 400 dzieci warszawskich.

Centralny Zarząd Przemysłu Hutniczego w Katowicach zapewnił bezpłatne kolonie 255 dzieciom i młodzieży. Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego będzie gościł 200 dzieci. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach przygotowało 126 bezpłatnych miejsc w poszczególnych Inspektoratach Szkolnych woj. śląsko-dąbrowskiego dla młodzieży warszawskiej.

Razem 981 dzieci i młodzieży stołecznej będzie korzystało z pobytu w pięknych okolicach Górnego Śląska.

TABELA WYGRANYCH 53 LOTERII

1-szy dzień ciągnienia 2-giej klasy

Wygrana 500.000 zł padła na Nr 7619 w (Kaliszu).

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 28161 (w Poznaniu), 66206 (w Warszawie).

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 21722 46354 47507 53785 55948 66710 77340 83356.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 39031 47521 53642 55397 58803 74137 80830 88080.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 1129 7947 13509 15677 16661 19461 19740 22662 25231 25296 25464 32377 40322 41785 43941 47969 49318 54354 63289 64145 64730 65443 72656 80759 81724.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1883 2147 6229 9568 10018 12267 16872 17996 18599 21405 22009 23746 26255 27012 27485 27895 30465 31567 34240 34351 35569 37246 38921 39270 39991 41028 46199 46380 48462 50499 50965 51180 53313 55476 55511 56782 58325 59321 64418 65856 67175 68062 68420 70391 71606 74856 75127 76654 76871 77263 79476 84129 86783 86939.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 429 1237 1370 2454 2614 5630 5810 6915 7268 7294 7851 8672 9546 9881 10063 10110 10377 11769 12138 12385 12552 13283 13452 13534 14896 15375 15703 15719 16344 17134 17699 18255 18362 19189 19724 19963 20020 20516 20827 20934 21247 21624 22723 22919 23283 23789 24805 25009 26178 26311 27256 27525 27682 27903 28453 29118 29237 29314 30075 30216 30623 30689 30915 31895 32757 32346 32865 33211 33453 33711 34429 34869 34929 35526 36470 36587 36704 37613 38236 39437 39929 41005 41010 41585 41624 42662 43543 44641 44675 44680 44941 45075 45109 45469 46822 46924 47108 47675 47888 48875 49112 49335 49394 49829 52465 54474 54523 55473 56042 56563 56742 56867 58047 58488 58810 58830 59327 59915 60094 60290 61581 62032 63430 63558 65202 66017 66164 66539 67841 67947 68315 69163 69241 70219 70414 70856 71034 71468 71622 71884 72346 72713 73049 73405 73611 73840 74563 75525 75849 76611 77293 78115 79127 79763 80062 80357 80959 81128 81499 81758 81766 82200 82739 83274 83448 84501 84783 85117 85281 85715 86097 86100 86827 88151 88331 88932 89186.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 79 145 182 326 30 430 570 905 88 1032 90 114 61 266 7 80 607 43 953 2027 274 353 407 58 61 5 9 616 707 813 914 20 3074 118 47 98 582 766 811 23 927 70 4001 177 238 305 452 76 645 66 88 797 963 5161 267 544 94 664 798 809 50 6120 216 443 481 856 939 7070 84 160 80 268 573 604 81 8130 48 295 483 97 561 751 87 851 2 72 6 925 9169 93 428 501 2 858.

10032 360 1 419 26 56 556 654 704 834 95 11021 35 83 112 79 217 79 93 334 97 9 522 56 629 56 65 70 842 94 909 77 12108 42 351 435 627 60 83 6 869 13009 053 231 324 409 92 603 63 84 819 93 914 39 59 61 76 89 14019 144 67 269 387 93 531 78 669 912 64 15161 232 480 506 69 880 16072 97 128 275 81 337 414 57 64 97 586 761 65 811 927 32 50 17005 18 9 168 366 448 543 628 772 93 988 18028 87 104 71 9 374 91 423 45 516 88 9 691 776 19083 191 375 445 88 550 69 661 82 864 935.

20031 159 87 296 450 89 99 548 78 665 855 61 79 978 21032 170 88 212 57 88 588 639 787 846 931 66 22084 147 229 92 433 500 607 721 42 813 38 71 912 43 92 23049 216 20 22 95 312 41 44 75 415 505 51 723 44 69 858 918 56 24014 40 9 52 104 97 276 342 77 412 31 44 68 518 634 47 88 708 30 8 926 25029 41 61 70 257 351 411 681 92 704 26111 25 94 250 63 307 53 471 89 98 539 49 706 86 887 990 27073 169 95 241 51 83 303 402 34 568 88 624 767 869 72 936 28090 268 318 477 529 45 55 606 743 50 812 29110 99 302 88 735 81 828 62 96 917.

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie jutro

3 lipca rozpocznie nowe budowy

Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa

Dnia 3 lipca rb. w ramach obchodu Święta Spółdzielczości Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa położy kamienie węgielne pod zespoły kolonii mieszkalnych na Mokotowie i Kole oraz pod Dom Społeczny w obrębie kolonii Żoliborza..

Osiedle mokotowskie, zamknięte ulicami od południa Madalińskiego, od wschodu Al. Niepodległości i od Zachodu ul. Wołoską, składa się z czterech zespołów kolonii. Jeden z zespołów o kubaturze 128 tys. mtr. sześć., obejmujący 517 mieszkań o 1.334 izbach, ma być oddany do użytku jesienią br.

Pierwszy zespół osiedla WSM — Koło o 160 mieszkaniach podciągnięty będzie na dzień 3 lipca do wysokości II piętra, natomiast w dniu tym położone zostaną również fundamenty pod zespół drugi o 200 mieszkaniach.

Główne uroczystości odbędą się w osiedlu WSM na Żoliborzu, gdzie zostanie założony kamień węgielny pod Dom Społeczny.

Stanął dom

dla 51 rodzin

Dnia 5 bm. Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane przekazało Resortowi Mieszkaniowemu Zarządu Miejskiego kompletnie od budowany dom przy ul. Solec 103.

W budynku tym znajduje się 5 lokali sklepowych i 57 izb mieszkalnych, w których znalazło pomieszczenie 51 rodzin spośród pracowników miejskich oraz z domów zagrożonych.

„Zła passa" miejskich autobusów

Trzecia katastrofa

Omawiając we wczorajszym numerze przyczyny katastrofy autobusu miejskiego linii „D" (już drugiej z rzędu), nie mogliśmy nawet przypuścić, iż tego samego dnia i z tych samych przyczyn (nadmierna szybkość) wydarzy się trzecia katastrofa, w wyniku której szpitalom stołecznym przybyły nowe ofiary kawalerskiej jazdy szoferów. I tym razem zbyt szybko jadący autobus „D" wjechał na tor tramwajowy i zderzył się z wozem tramwajowym jadącym w przeciwnym kierunku. Szereg osób jest ciężko rannych. M. inn. połamane żebra ma konduktor autobusu. Raz jeszcze podkreślić należy, że przyczyną tej — trzeciej z rzędu — katastrofy była nie tylko zbyt szybka jazda samochodu, ale również jego zły stan techniczny. Zużyte hamulce nie pozwoliły na zatrzymanie wozu. Katastrofa miała miejsce w Alejach Jerozolimskich, na trasie wiodącej w kierunku mostu Poniatowskiego.

MEGAN — Dziennik zażaleń

Bez przesady

Na t. zw. marginesie sporu miasta z Min. Administracji Publicznej o zmianę taryfy tramwajowej nie wypowiadałem się dotychczas, nie wiedziałem bowiem, jak dalece ta zmiana (nie podwyżka — Boże zachowaj!) taryfy wpłynąć może na sytuację finansową MZK.

Obecnie wiem i służę informacjami. Znalazłem bowiem w biuletynie Socjalistycznej Agencji Prasowej następującą wzmiankę:

SENSACJĘ NA ULICACH WARSZAWY WZBUDZIŁ NOWOCZESNY AUTOKAR M. Z. K.

Sy — WARSZAWA (SAP). Sensację na ulicach Warszawy wzbudził piękny, ciemno - zielony autokar z przyczepką, który obwoził delegatów Zjazdu P.Z.I.T.B. po odbudowującej się stolicy.

Autokar zakupiony został przez MZK we Włoszech i uzbrojony jest we wszelkie nowoczesne udogodnienia.

Wóz posiada 5-lampowe radio z głośnikiem, telefon wewnętrzny do przyczepki, apteczkę, zaopatrzoną w doraźne środki opatrunkowe i leki oraz gaśnicę na wypadek pożaru. Górna część ścian wybita popielatym zamszem, dolna — skórą w tym samym kolorze. Podłoga wyłożona ciemno-czerwonym linoleum.

Wygodne miękkie fotele, kryte popielatą skórą, zaopatrzone są w niklowe popielniczki, skórzane wieszaki na podręczne rzeczy, kopertę na gazety, czy książki i... słuchawki radiowe, wmontowane bardzo dowcipnie wewnątrz oparcia fotelu. Nazewnątrz, słuchawki widoczne są jako dziurkowana rozetka na wysokości głowy w oparciu fotela. Nad fotelami w niklowej oprawie wiszą sznurkowe półeczki na podręczny bagaż. Całość sprawia bardzo estetyczne wrażenie.

Sprowadzone z Włoch autokary służyć będą jako wozy wycieczkowe na dalsze trasy. W wozie głównym znajduje się 28 miejsc siedzących, tyleż w przyczepce. Razem autokar może zabrać 56 osób.

Co to jest P.Z.I.T.B. — tego nie wiem, wiem natomiast, że MZK podreperowały już przez miesiąc nowej taryfy widocznie dość zdrowo swoje finanse, skoro kupiły na wycieczki (podróże kształcą!) taki autokarek.

Stąd oczywiście wniosek, że można już i nawet warto powrócić do dawnej taryfy. Bo jeden autokar — to rzecz przyjemna, ale większa ilość autokarów — to przesada.

MEGAN

Dziś w stolicy

Imprezy

W ramach „Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża": O godz. 18 Podwieczorek artystyczny w salonach Restauracji Hotelu Europejskiego z udziałem solistki baletowej Aliny Massalskiej. O godz. 19 Wielki Koncert na kortach tenisowych „Legii", ul. Myśliwiecka 4.

Odczyty

O godz. 19 w Min. Zdrowia — aula (ul. Chocimska 24) odczyt inż. Regelskiego pt. „Rola i znaczenie witamin oraz znaczenie racjonalnego odżywiania".

✤

O godz. 17 w sali konferencyjnej Min. Odbudowy (Al. Stalina 26) referat inż. Leonarda Tomaszewskiego pt. „Analiza sprawności sieci ulicznej".

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa polskich artystów plastyków okr. warszawskiego.

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzonemu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.

ŻYD. INST. HIST. (W-wa, Tłumackie 5, II p.). Wystawa ocalonej książki żydowskiej oraz Sala Muzealna, poświęcona Martyrologii i Walce Żydów polskich w czasie okupacji niemieckiej. Wstęp bezpłatny.

POLITECHNIKA WARSZ. (Al. Niepodległości): Wystawa Prac Polskich Artystów „Niezależnych".

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKÓWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa młodych plastyków czeskich.

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 20, III p.): wystawa „Piękno i Polskość Ziem Zachodnich".

ŚWIETLICE ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10). Wystawa: Pejzaż Ziem Odzyskanych — Jana Bułhaka.

S. A. R. P. (ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej 1/2): Wystawa szkiców aktu.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Odwety".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Romans z Ojczyzną".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „R. H. Inżynier".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „Pociąg Widmo".

PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 19.30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR NOWY (Puławska 39): o godz. 19 „Jadzia wdowa".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Syn marnotrawny".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Strzały na ul. Długiej".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Mężczyzna".

TEATR STUDIO (Karowa 31): nieczynny.

GULIWER (Królewska 13): o godz. 12 (Zygmuntowska 8): „Expresem po Warszawie", pocz. 17.30 i 19.30.

Sala YMCA (Konopnickiej 6): o godz. 19 „Ani be, ani me".

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) godz. 12 „Pan Tom buduje dom" (wyłącznie dla szkół).

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Casablanca", pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Gasnący Płomień", pocz. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „Pani Minires", pocz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program nr. 31.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Czarodziejskie Ziarno" pocz.: 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Konik garbusek" pocz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. godz. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Pościg", pocz: 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program nr. 20.

GDAŃSK — HELSINKI 12:4

GDAŃSK. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się we Wrzeszczu międzynarodowe spotkanie pięściarskie Gdańsk — Helsinki, zakończone zwycięstwem gospodarzy 12:4.

Wyniki walk:

W muszej Ljunberg (Helsinki) odniósł punktowe zwycięstwo nad Samulewskim (Gd); w koguciej Ouvinen (H) wypunktował Kleina (Gd); w piórkowej Antkiewicz (Gd) wygrał na pkty z Tiilikainenem; w lekkiej Gołyński (Gd) miał spotkać sie z Heikinenem (H), Fin nie stanął jednak do walki z powodu kontuzji i oddał punkty v. o.; w półśredniej Chychła (Gd) odniósł wysokie zwycięstwo punktowe nad Karlsonem (H); w średniej: Kwiatkowski (Gd) zwyciężył Nissinena (H) na punkty; w półciężkiej: Szymura odniósł zdecydowane zwycięstwo punktowe nad Tokalą (H) i Białkowski (Gd) w ciężkiej wygrał z Vaelmą (H) przez poddanie się Fina.

W ringu sędziował obiektywnie Leskinen (Hels.) a punkty Eskelinen (Hels.) oraz Polacy Suszczyński i Jeruszka. Widzów ponad 8 tys.

XI RUNDA ROZGRYWEK KLASY PAŃSTWOWEJ

Jedenasta runda rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Klasy Państwowej rozgrywana będzie w ciągu 4-ch dni: 17 bm. w Chorzowie walczy AKS z Polonią bytomską; 18 bm. w Warszawie spotka się Polonia (W-wa) i Ruch (Chorzów); 19 bm. grają: Cracovia — ŁKS w Krakowie, ZZK — Legia w Poznaniu i Widzew — Tarnovia w Łodzi; 20 bm. spotkają się Wisła z Wartą w Krakowie i Rymer z Garbarnią w Rybniku.

Najciekawiej zapowiadają się mecze w Krakowie, gdzie faworytami są zespoły Wisły i Cracovii, w Rybniku, w Poznaniu i w Warszawie.

Trudno obecnie typować zwycięzców spotkań ligowych, bo forma drużyn zależy w dużej mierze od stanu i kondycji graczy ciągle leczących się po kontuzjach. Piłkarze grają zbyt dużo, aby być w dobrej formie i stąd możliwość nawet największych niespodzianek.

Publiczność warszawska ma okazję zobaczenia po raz drugi ligowej drużyny Ruchu — leadera rozgrywek ligowych, który przyjeżdża do Warszawy po pewne prawie punkty. „Czarne koszule" stać jednak na nawiązanie ciekawej walki, bo są drużyną dużych możliwości, a przy szczęściu i ambicji stać się mogą groźnym przeciwnikiem. Polonia grając z silnymi zespołami, wykazuje zawsze dużo lepszą formę i kto wie, czy nie uratuje w piątek jakiegoś punktu.

W pozostałych spotkaniach (z wyjątkiem łódzkiego i poznańskiego) więcej szans na zwycięstwo mają gospodarze.

Dla przypomnienia podajemy dotychczasową tabelę rozgrywek ligowych:

	gier	pkt.	st. br.
1. Ruch	9	16	40:11
2. Legia	10	14	23:14
3 Cracovia	9	13	21:13
4. Polonia Byt.	10	13	20:18
5. Polonia W-a	10	11	24:20
6. Garbarnia	10	10	13:15
7. Wisła	10	9	24:18
8. ZZK	9	8	14:15
9. Rymer	10	8	23:26
10. AKS	9	8	15:19
11. Warta	9	8	15:20
12. ŁKS	10	7	22:28
13. Tarnovia	10	7	10:20
14. Widzew	9	2	13:40

SZYBOWNICY SZYKUJĄ SIĘ DO MISTRZOSTW ŚWIATA

W Żarze koło Porąbki odbywają się siódme krajowe zawody szybowcowe, w których, prócz czołowych pilotów polskich, biorą udział Czechosłowacy.

11 bm. rozpoczęły się zawody, które są eliminacjami do mistrzostw świata, mających się odbyć w Szwajcarii (Samodan). Na pierwszych miejscach znajdują się: Kasprzyk, Szydłowski, Bojanowski, Plenkiewicz i Kępówna. Była rekordzistka świata Smodlibowska uplasowała się na dalszym miejscu. Doskonale się spisuje polski sprzęt szybowcowy — „Sępy" i "Muchy".

SZCZYPIORNIŚCI POLSCY SĄ JUŻ W BUDAPESZCIE

BUDAPESZT, 16. 6. (Telef. od wł. korespondenta). Szczypiorniści polscy przyjechali do Budapesztu dopiero we wtorek wieczorem, ale jak się okazało nie spóźnili się na turniej, bo z powodu przybycia tylko 3 drużyn zawody rozpoczną się w czwartek jako turniej miast z udziałem Katowic, Zagrzebia oraz Budapesztu A i B (poza konkursem).

Pierwszy mecz rozegrają nasi zawodnicy dzisiaj, w czwartek z Budapesztem B, a Zagrzeb z Budapesztem A. Po jednodniowej przerwie w sobotę Katowice spotkają się z Zagrzebiem, Budapeszt A z Budapesztem B. W niedzielę Polacy zmierzą się w meczu decydującym o pierwsze miejsce z Budapesztem A.

MIĘDZYNARODOWE REGATY ORGANIZUJE JACHTKLUB ZRYWU

Jachtklub ZWM „Zryw" organizuje z polecenia Jachtklubu Polski w czasie od 4 do 11 lipca br. regaty dookoła wyspy Bornholm.

Regaty te są pierwszą większą imprezą polskiego jachtingu i umożliwią porównanie klasy naszego młodego sportu żeglarskiego z żeglarstwem innych krajów bałtyckich.

W KILKU WIERSZACH

Kolarze przyjechali do Budapesztu. We środę wieczorem przyjechała do Budapesztu reprezentacja kolarska Polski na Igrzyska Bałkańskie w składzie: Bek, Kupczak, Pietraszewski, Kudert, Kapiak, Wrzesiński, Siemiński i Rzeźnicki. Czterej pierwsi torowcy startować będą 18 bm. w sprincie na 1000 m i 4000 mtr. ze startu zatrzymanego. Pozostali czterej oraz Pietraszewski wezmą udział w wyścigu szosowym na 186 km dn. 29 bm. Powrót do Warszawy nastąpi w poniedziałek.

Związki Zawodowe odbudowują sztuczne lodowisko. Katowickie oddziały Zw. Zaw. Metalowców, Górników, Chemików, Budowlanych i Kolejarzy mają zamiar przy współudziale Zarządu Miejskiego Katowic rozpocząć odbudowę sztucznego lodowiska w Katowicach.

TUR (Łódź) mistrzem spółdzielców w szczypiorniaku. W Katowicach odbyły się dwudniowe mistrzostwa Polski w szczypiorniaku z udziałem najlepszych zespołów spółdzielczych. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza spółdzielców zdobył zespół TUR-u z Łodzi przed Tęczą (Katowice).

Mistrzostwa pływackie okręgu warszawskiego. W dniach 19—21 odbędą się na pływalni WUKF-u przy ul. Łazienkowskiej, mistrzostwa okręgu warszawskiego w pływaniu i skokach. W zawodach wezmą udział czołowe zespoły pływackie stolicy: AZS, Budowlani, Elektryczność, Legia, Polonia, Skra, SKS, Świetlice, YMCA, Varsovia, Zryw. Program mistrzostw przewiduje ok. 40 biegów, osobno dla zawodników klasy I, II i III.

Morończyk okradziony! Najlepszemu obecnie w Polsce tyczkarzowi Antoniemu Morończykowi skradziono na terenie AWF teczkę, zawierającą legitymację służbową, paszport i inne dokumenty. Jeśli ktoś ze sportowców odnajdzie te dokumenty, niech prześle do sekretariatu AWF w Warszawie (na Bielanach).

Pływacy zadomowili się we Wrocławiu. Tegoroczne główne imprezy pływackie mają się odbyć w związku z Wystawą Ziem Odzyskanych na terenie Wrocławia. Będą to główne mistrzostwa Polski, pierwsza runda Ligi Waterpolowej oraz rozgrywki o wejście do niej. Wrocław wprawdzie jeszcze nie zaakceptował warunków finansowych, wszystko jednak przemawia za tym, że miejscowy okręg pływacki potrzebne środki znajdzie.

Wpław przez Szczecin. Z okazji Święta Morza Okręg Zw. Pływackiego Pomorza Zachodniego organizuje w dniu 28 bm. wyścig pływacki „Wpław przez Szczecin". Wyścig odbędzie się o puchar Browaru Szczecińskiego na Odrze i zostanie rozegrany w 3 kategoriach. Mężczyzn na dystansie 1800 m oraz kobiet i młodzieży do lat 18 — na dystansie 500 mtr.

Czesi i Szwedzi przyjeżdżają w sobotę. Kolarze czechosłowaccy i szwedzcy, którzy wezmą udział w Tour de Pologne, przybywają do Warszawy w sobotę w godzinach popołudniowych.

Zatopek próbuje bić rekordy świata. Znakomity czechosłowacki długodystansowiec Emil Zatopek zapowiada próbę w najbliższym czasie bicia 3-ch rekordów świata: 4, 5 i 6 mil.

Nowy rekord świata zawodniczki radzieckiej. Młoda zawodniczka radziecka z Leningradu — Nina Działowa pobiła rekord światowy w rzucie oszczepem, należący do Niemki Steinheuer rzutem 48,70.

Kurs przodowników bokserskich. WOZB organizuje od 28 czerwca kurs przodowników bokserskich. — Wykłady będą odbywały się w gmachu Polskiej YMCA codziennie, z wyjątkiem sobót i niedziel, w godzinach 18—21. Kierownikiem kursu jest Cemdrowski. Zgłoszenia wszystkich chętnych na kurs przyjmowane są w sekretariacie WOZB, Puławska 2 a w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godzinach 16—19.

Francja wycofała się z Tour de Pologne. Polski Związek Kolarski otrzymał depeszę od francuskiego Zw. Kolarskiego że wobec niemożności skompletowania drużyny Francja nie weźmie udziału w Tour de Pologne.

Radio

W dniu 18 czerwca 1948 r. (piątek) usłyszymy m. innymi następujące audycje:

6.00 Sygn. czasu. 6.15 Dzien. poran. 6.30 Muz. poran. 7.00 Dzien. poranny. 7.05 Muz. poranna. 8.20 „Zaklęty dwór" — powieść. 8.35 Muz. 9.00 Aud. szkolna. 12.04 Dzien. południ. 12.25 Utwory fortep. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Aud. rozr. 13.45 Kompozytor Tygodnia — III aud. z płyt. 15.30 Ochrona przyrody. 15.45 Muz. lekka. 16.00 Dzien. popoł. 16.30 Muz. lekka. 16.45 Aud. dla chorych. 17.00 Aud. dla młodz. 17.15 Konc. dla przodown. świata pracy. 18.00 „Zenon Świętosławski". 18.10 Muz. kameralna. 18.30 „Na muzycznej fali". 19.00 Aud. „Służba Polsce". 19.10 „To warto czytać". 19.15 Konc. W przerwie „Zaklęty dwór" — powieść. 21.30 Dzien. wiecz. 22.00 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiad. 23.10 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA II

15.00 Kwadrans muzyki lekkiej fortep. 17.15 Konc. dla przodown. świata pracy. 18.00 Muz. lekka. 18.25 Muz. kameralna. 19.00 Dz. popoł. 19.30 Muz. lud. 20.05 Feliet. liter. 20.50 Muz. tan. 21.00 „Francja przem. do Polski". 21.30 Dz. wiecz. 22.00 Muz. tan. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. tan.

Pilniki zużyte
NACINANIE

Dyrekcja Przemysłu Miejscowgo
Kr 2339-0 **ŚLĄSKA WYTWÓRNIA PILNIKÓW**
KATOWICE, ul. Św. Jacka Nr. 15. Tel. 311-23
powtórnie nacina sposobem mechanicznym pilniki zużyte

BIURO BUDOWLANE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO
ZABRZE, UL. ROOSEVELTA 28. — TEL. 24-42
ogłasza niniejszym
PRZETARG NIEOGRANICZONY
na budowę budynków gospodarczych na następujących osiedlach B. B. P. W.

	sztuk		sztuk
1) Knurów	100	6) Halda Zaleska	250
2) Bielszowice	150	7) Jaworzno	150
3) Miechowice	400	8) Wesoła	150
4) Brynów	150	9) Brazylia II	300
5) Brazylia	150	10) Halda Zaleska II	200

Budynki drewniane z prefabrykowanych elementów i materiałów dostarczonych przez BBPW.

Podkładki kosztorysowe za zwrotem kosztów własnych otrzymać można w lokalu BBPW, pok. Nr 211 w Zabrzu, ul. Roosevelta 28 od dnia 19.VI br. w godzinach urzędowych BBPW i tamże przeglądać można plany i zasięgnąć bliższych informacji. Oferować należy w ilościach przypadających na poszczególne osiedla. Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej kwoty należy złożyć w Narodowym Banku Polskim w Zabrzu lub w kasie BBPW w gotówce lub papierach pupilarnych instytucji prawa publicznego.

Do oferty należy dołączyć odpis karty rejestracyjnej, oraz referencje.

Oferty w przepisowo zalakowanych kopertach bez znaków firm z napisem: „oferta na budowę budynków gospodarczych na osiedlu ....." (w miejscu kropek należy wymienić nazwę odpowiedniego osiedla), wraz z dowodem uiszczenia wadium należy składać do dnia 30 czerwca 1948 r. do godziny 10-tej w BBPW do skrzynki ofertowej lub pocztą.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia w sali konferencyjnej BBPW o godz. 10-tej.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu w całości lub w części bez podania przyczyn, oraz prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu. Kr. 2434-1

PZETARG NIEOGRANICZONY

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na uszycie na miarę w terminie 6 tygodni:

1) płaszczy mundurowych 52 szt.,
2) marynarek mundurowych 45 szt.,
3) spodni mundurowych 45par,
4) czapek mundurowych 45 szt.

Płaszcze, marynarki, spodnie, ew. spódnice i czapki będą wykonane z sukna DPMS z nićmi i dodatkami firmy oferującej.

Wszelkie informacje i wzory otrzymać można w godz. 10 — 13 w Biurze Zaopatrzenia DPMS w Warszawie, ul. Leszno nr. 1 (II piętro pokój Nr 211)

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych składać należy w Kancelarii Dyrekcji (parter, pokój nr 4) do godz. 13-ej dn. 2.VII. 1948 r.

Przetarg odbędzie się o godz. 13 tego samego dnia.

W ofercie należy podać:

a) cenę jednostkową loco Magazyn Wydziału Gospodarczego DPMS, Leszno 1,
b) termin wykonania całości zamówienia.

Kwit wadialny na zł 10.000.— należy załączyć do oferty.

Oferta obowiązuje w ciągu 30 dni od dnia otwarcia.

Dyrekcja PMS zastrzega sobie wybór oferentów, unieważnienie przetargu i podział zamówienia na kilku dostawców.

Kr. 2432-1 Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego

Stolarnia Mechaniczna E. Tyller
ŁÓDŹ, ul. Tramwajowa Nr. 11, tel. 119-25
Wykonuje wszelkie roboty stolarskie, budowlane, meblowo-kuchenne i skrzynki — skrzynki do lemoniady i oranżady stale na składzie. Przyjmujemy również roboty zarobkowe. Kr 2431-1

Ogłoszenie o przetargu

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Oddział Warszawski ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót malarskich w gmachu Centralnym Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy placu Trzech Krzyży.

Bliższe informacje można otrzymać w biurze PBP przy Placu 3-ch Krzyży (wejście od ul. Żurawiej) pokój Nr 34 oraz nabyć podkładki kosztorysowe w Sekretariacie pok. 26. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na wykonanie robót malarskich w gmachu Centralnym Ministerstwa Przemysłu i Handlu przy pl. 3-ch Krzyży w Warszawie" składać należy do dnia 22 czerwca 1948 r. do godz. 10-ej do skrzynki ofert w sekretariacie. W tymże dniu o godz. 10,15 odbędzie się komisyjne otwarcie ofert. PBP Oddział Warszawski zastrzega sobie wolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Kr. 2430-1

CENTRALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU NAFTOWEGO
w Krakowie
ogłasza

przetarg nieograniczony

na odbudowę budynku mieszkalnego w Krakowie, przy ul. Olszańskiej 34 na roboty budowlane, wodcciągowo - kanalizacyjne i elektryczne.

Podkładki ofertowe oraz informacje otrzymać można w CZPN, ul. Oleandry 4, Dział Administracji, pokój nr. 23 od godz. 10 — 12, gdzie też należy składać oferty w zamkniętych kopertach do dnia 22 czerwca 1948 r. w dniu tym o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty dołączyć należy kwit na złożone wadium w kasie CZPN w wysokości 2 proc. sumy ofertowej. CZPN zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty, zmniejszenia lub zwiększenia robót lub unieważnienia przetargu bez podania powodu i odszkodowania. Kr. 2421-1

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Zakupimy silnik Diesel do napędu motorówki o mocy 50—60 KM, możliwie 500—600 obr./min. Zgłoszenia kierować do cementowni „Wejherowo" w Wejherowie pow. morski. Kr. 2401-1

POSZUKIWANIA

Szutowicz Michał zamieszkały w Działoszynie powiatu Zgorzelec, poszukuje żony Anny Sztowicz z domu Smitz podczas wojny zamieszkała w Rosji (Łotwa). Kr. 2433-1

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 6-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 120, 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wpłatke rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120 — plus zł. 180 — koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego) Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47 ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

B-53701.